SZTANDAR MŁODYCH

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Warszawa piątek 13 czerwca 1952 r. Nr 140 (658) B Cena 15 gr.

PRZEBIEG WSPÓŁZAWODNICTWA ZLOTOWEGO
między brygadami Frankowskiego i Maluka
W STOCZNI GDAŃSKIEJ

DATA	BRYGADA IM. KNIEWSKIEGO, BRYGADZISTA: Jan Frankowski, ZOBOWIĄZANIE 190%	BRYGADA IM. HIBNERA, BRYGADZISTA: Józef Maluk, ZOBOWIĄZANIE 190%
	WYKONANIE:	
1.VI - 10.VI	193,75 %	194,06 %
11.VI	194 „	200 „

Dzięki usprawnieniu tow. Łukasika brygada Maluka wykonała 200 proc.

W gorączkowej atmosferze pracowała dziś brygada Maluka „Musimy wykonać 200 proc." obiecywali chłopcy. Już poprzedniego dnia kol. **Łukasik wpadł na pomysł usprawnienia wyginania zawiasów** i dał projekt specjalnego przyrządu do wyginania. Wspólnie z Malukiem i kilkoma innymi członkami brygady opracował dokładnie swój projekt, a następnie wykonał nieskomplikowany przyrząd kilkakrotnie skracający czas pracy.

Dziś przyrząd ten miał być po raz pierwszy wypróbowany w produkcji. Czekała na to niecierpliwie cała brygada. Robota idzie szybko i sprawnie. Przy wyginaniu zawiasów pracują koledzy **Łukasik** i **Szczygło** — twórcy przyrządu. Pozostali członkowie brygady Maluka również nie tracą ani chwili czasu. **„Wynik brygady zależy od wysiłku wszystkich członków** — mówi Maluk. — Dzięki samemu Łukasikowi na pewno nie wykonamy 200 proc.".

Brygada wzięła sobie do serca słowa Maluka i ostro przystąpiła do roboty.

Po zakończeniu zmiany okazało się, że kol. **Łukasik i Szczygło wykonali 225 proc. normy, a cała brygada 200 proc.**, wyprzedzając znacznie brygadę **Frankowskiego**, która osiągnęła **194 proc. normy.**

W brygadzie Frankowskiego wyróżnili się dziś: **Jan Kondys** i **Henryk Szulc.**

„Nie damy się Frankowskiemu" — twierdzi brygada Maluka. Frankowski także nie zamierza rezygnować z walki „To się jeszcze okaże"... — mówi z uśmiechem.

Z. S.

O wyższości gospodarki zespołowej nad indywidualną przekonywują się chłopi zwiedzając spółdzielnie produkcyjne

Jedna z licznych wycieczek chłopskich, zorganizowana przez ZSCh, przybyła 9 bm. do Gdańska. Uczestnicy wycieczki — chłopi i chłopki z powiatu przemyskiego, woj. rzeszowskiego, podzielili się na cztery grupy, z których każda udała się autobusami na zwiedzanie spółdzielni produkcyjnych: w Nobrowie, Dużej Pastwie w pow. kwidzyńskim, w Długim Polu, w Lichnowach i Gnojowie, w Rybnie i Gniewinie. Ostatni dzień pobytu wycieczki poświęcony będzie na zwiedzanie zabytków starego Gdańska oraz portu i muzeum.

10 bm. przybyła do **Wrocławia** 400-osobowa wycieczka mało i średniorolnych gospodarzy prawie ze wszystkich powiatów woj. białostockiego. W pierwszym dniu wycieczki chłopi zwiedzili spółdzielnie produkcyjne w pow. **wrocławskim, strzelińskim i ząbkowickim.** W pow. ząbkowickim, w którym 4/5 gromad jest już uspółdzielczone, bawiły cztery grupy wycieczkowiczów. Będąc w spółdzielniach, chłopi mieli możność przekonać się na własne oczy o wysokich osiągnięciach produkcyjnych gospodarstw zespołowych i o dobrobycie członków spółdzielni. Wielu chłopów wprost wierzyć nie chciało, że spółdzielcze spichrze jeszcze dotychczas posiadają spore zapasy zboża, choć to przednówek. Żywo interesowały zwiedzających urządzenia socjalne i kulturalne w spółdzielni produkcyjnej.

Szczególny podziw, zwłaszcza wśród kobiet, wzbudziły jasne, pięknie urządzone przedszkola, w których pod dobrą opieką przebywają dzieci spółdzielców. Z zainteresowaniem oglądali uczestnicy wycieczki obory i chlewnie spółdzielcze, wyrażając się pochlebnie o rasowych krowach, z których wiele daje przeciętnie po 16 litrów mleka dziennie.

W drodze do spółdzielni produkcyjnych powiatu **Wschowa** i **Głogów** wycieczka chłopów z woj. kieleckiego zwiedziła Nadodrzańskie Zakłady Przemysłu Lniarskiego „Odra".

Członkowie spółdzielni produkcyjnej im. Karola Świerczewskiego w **Siedlnicy** powitali przybywających w gościnę chłopów chlebem i solą. Przewodniczący spółdzielni **Kleniuk** opowiedział chłopom historię powstania spółdzielni i jej dorobek. Z początku spółdzielnia liczyła 29 członków, posiadała 360 ha ziemi oraz nieliczny inwentarz. Dziś spółdzielnia liczy 70 członków, a jej grunty orne rozciągają się na obszarze 625 ha.

Podczas zwiedzania spółdzielni ogromne wrażenie na uczestnikach wycieczki wywołały nowoczesne 4-piętrowe spichlerze spółdzielni, wyposażone w elewatory doprowadzające ziarno na wszystkie piętra. **Antoni Gałęziowski** z pow. Pińczów, po zapoznaniu się z dorobkiem spółdzielni, oświadczył swoim kolegom: **„Kłamstwem wielkim jest to wszystko, co mówią wrogowie i kułacy o spółdzielniach produkcyjnych".**

W szkołach i uczelniach trwają wybory delegatów na Zlot

Wybierając najlepszych z kolektywu młodzież poleca im zanieść na Zlot meldunki o swej nauce i ofiarnej pracy dla Ludowej Ojczyzny

W szkołach i na wyższych uczelniach rozpoczęły się wybory delegatów na Zlot Młodych Przodowników —Budowniczych Polski Ludowej. Uczniowie i studenci wybierają na Zlot tych swoich kolegów, którzy wyróżnili się szczególną ofiarnością w nauce i pracy społecznej, którymi kierowało w tej pracy głębokie umiłowanie Ojczyzny oraz wola służenia jej ze wszystkich sił i zdolności.

Delegaci zawiozą do Stolicy meldunki o czynie zlotowym, o wynikach całorocznej pracy swoich szkół i uczelni.

Zameldują oni całemu krajowi, zameldują ukochanemu wychowawcy i przyjacielowi młodzieży — Prezydentowi BIERUTOWI, że młodzież ich szkoły czy uczelni czynem, pracą uczciła Zlot, że jest całym sercem razem z robotniczą i chłopską młodzieżą całego kraju w Warszawie, że gotowa jest do dalszych wielkich, patriotycznych czynów dla rozkwitu i umocnienia siły ludowej Ojczyzny.

Młodzież wybiera na Zlot uczniów i studentów zetempowców i niezorganizowanych, wybiera tych, którzy swoją nauką i pracą społeczną, swoją postawą zasłużyli sobie na prawo i zaszczyt reprezentowania swojej szkoły i uczelni.

Na jednym z pięter **Szkoły Ogólnokształcącej TPD w Warszawie**, wśród wielu starannie opracowanych gazetek ściennych na miejscu, w którym zazwyczaj wisi „Błyskawica", ukazało się w tym dniu ogłoszenie:

„W środę o godzinie jedenastej odbędzie się zebranie, na którym wybierzemy delegatów na Zlot".

Na zebranie przyszło tyle młodzieży, że na sali trudno było znaleźć wolne miejsce. Przyszli również nauczyciele, którzy z niemniejszym napięciem niż młodzież przeżywali przygotowania zlotowe i dziś chcieli współuczestniczyć w dokonywaniu przeglądu dotychczasowego dorobku zlotowego szkoły.

Dorobek ten był niemały.

Panująca w szkole przedzlotowa atmosfera wytężonej walki o wiedzę umożliwiła wielu uczniom i uczennicom wyciągnięcie się z „dwójek", poważne zwiększenie ilości ocen dobrych i bardzo dobrych w poszczególnych klasach. Oto np. w klasie VIII-ej B — znacznie poprawiła swoje wyniki w nauce **Eliza Łuszczykówna**, która do niedawna miała oceny niedostateczne, a uczennice **Zglinicka, Maszkowicz** i wiele innych zwiększyły ilość swoich ocen dobrych.

Członkowie kółka naukowego chemików wykonali dla pracowni szkolnej pięć kompletów odczynników, aparat do rozkładu wody, dwa aparaty do otrzymywania gazu oraz mapę rozwoju przemysłu chemicznego w Planie 6-letnim. **Wydatnej pomocy w walce o lepsze wyniki w nauce i w pracach społecznie użytecznych udzielało młodzieży nauczycielstwo.**

Klasa X przepracowała kilkadziesiąt godzin przy budowie nowej szkoły, uczniowie klas VIII-ej A i VIII-ej B byli z zespołem artystycznym u robotników **PGR Jabłonna**, pomagano przy remontowaniu sprzętu szkolnego.

Uczniowie szkoły znaleźli również czas na zajęcia świetlicowe, rozrywki kulturalne i sportowe. Sześć zespołów uczestniczyło w konkursie świetlicowym. Odbyły się mistrzostwa w koszykówce i piłce nożnej. **Meldunek o wykonaniu zobowiązań, o czynie zlotowym całej szkoły zawiozą do Warszawy delegaci. Obok delegatów młodzieży robotniczej i chłopskiej zameldują oni o patriotycznym czynie zlotowym szkoły, którą reprezentować będą na Zlocie.**

Na zebraniu komisja konkursowa zaproponowała wybór siedmiu delegatów na Zlot. Po dyskusji nad kandydaturami i w wyniku wyborów delegatami szkoły zostali następujący przodownicy nauki i pracy społecznej: **Marta Wistreich, Olga Światowiak, Halina Zweglińska, Feliks Przysuski, Jerzy Kleiner, Janusz Kik oraz Stefan Zambrowski.** Sześciu uczniów i uczennic a mianowicie **Dudzińską, Piłatowicza, Strucińskiego, Erlicha, Rutkowskiego i Zabudowskiego** przedstawiono do wyróżnień.

Szkołę im. Curie-Skłodowskiej reprezentować będzie uczennica niezorganizowana — Anna Lubańska

Po wysłuchaniu sprawozdania Komisji Konkursowej przedstawicielki poszczególnych klas opowiedziały o pracy przedzlotowej. A osiągnięć w tej pracy jest niemało. W klasie X b po lekcjach organizowane są grupy samokształceniowe, na których słabsze uczennice otrzymują pomoc od bardziej zaawansowanych koleżanek. Uczennice klasy VIII b przygotowują podarek na Zlot w postaci makiety Warszawy. W okresie ferii letnich będą one zbierać eksponaty do zielnika oraz wykonają rysunki do albumu, który obrazować będzie piękno ziemi polskiej.

Po sprawozdaniach wywiązała się dyskusja wokół kandydatur koleżanek **Szumiel i Higersberger**. Są one dobrymi uczennicami i pracują aktywnie w szkolnej organizacji zetempowskiej. Jednak w okresie przed zlotowym koleżanki te dla „kawału" opuściły jedną lekcję.

Po dyskusji zadecydowano, że w chwili, gdy wszystkie uczennice szkoły zwiększyły wysiłek, by przodować w nauce — brak dyscypliny w nauce zasługuje na b. ostre potępienie i że koleżanki Szumiel i Higersberger nie mogą reprezentować swojej szkoły na Zlocie.

W dalszym ciągu dyskusji uczestniczki zebrania zgłosiły 5 dodatkowych kandydatur delegatów na Zlot.

W wyniku wyborów delegatem na Zlot wybrana została jednogłośnie niezorganizowana absolwentka szkoły **Anna Lubańska**, która na to zaszczytne wyróżnienie zasłużyła sobie bardzo dobrymi wynikami w nauce i koleżeńską postawą wobec słabszych uczennic, którym chętnie pomagała w przygotowaniu się do egzaminów.

W miejsce zgłoszonych przez Komisję dwóch kandydatur uczestniczki zebrania wybrały swymi delegatkami na Zlot koleżanki **Trzaskowską i Byskiniewicz.**

Zgodnie z propozycją Komisji wybrane zostały również koleżanki **Domańska i Jarosz.** Wszystkie delegatki na Zlot wykazały się podczas przygotowań do Zlotu dużymi osiągnięciami w nauce i cieszą się ogólną sympatią koleżanek. Jednocześnie za przodowanie w nauce i pracy społecznej postanowiono siedem uczennic wyróżnić dyplomami uznania. **T. Szczep.**

Po wyborze delegatów witają Zlot dodatkowymi zobowiązaniami

Pierwsze zebranie, na którym wybierano delegatów na Zlot w woj. gdańskim odbyło się w **Szkole Szturmanów w Elblągu.**

32 uczniów szkoły zabierało głos w dyskusji. Omówili oni dotychczasową pracę szkoły, dorobek Czynu Zlotowego, zastanawiali się nad tym, kto spośród zgłoszonych kandydatów najgodniej będzie reprezentował ich szkołę wobec młodzieży całego kraju na Zlocie. Na zebraniu uczniowie zobowiązali swoich delegatów do godnego reprezentowania ich szkoły na Zlocie — **jednocześnie postanowili w swojej szkole uczcić Zlot dodatkowymi zobowiązaniami i radosną zabawą w dniach Zlotu.**

Naszą wspólną pracę i osiągnięcia będę reprezentowała na Zlocie

KAZIMIERA MICHALAK

ucz. kl. VIIIA Szkoły Ogólnokształcącej przy ul. Woronicza nr 8 w Warszawie

Jestem delegatką na Zlot Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej, wybraną przez młodzież naszej szkoły.

Nie da się po prostu tego opisać i wyrazić, jak bardzo jestem szczęśliwa, że właśnie ja, uczennica klasy VIII, nie należąca do ZMP, będę na Zlocie reprezentowała moje koleżanki.

Zapewne zapytacie i chcecie wiedzieć, jak to się stało, że spośród tylu właśnie ja zostałam wybrana przez młodzież delegatką na Zlot.

Zaczęło się od tego...

Na zebraniu samorządu klasowego dowiedziałyśmy się, że w naszej szkole został ogłoszony konkurs przedzlotowy o tytuł najlepszej klasy. Z wielkim zapałem przystąpiłyśmy do tego konkursu. Nasze zobowiązanie brzmiało: „Tak przygotować się do egzaminów, aby żadna nie została na drugi rok w tej samej klasie".



Ruszyły do pracy „trójki samopomocowe". Silniejsze koleżanki pomagały słabszym w nauce. Opracowywałyśmy wspólnie pytania egzaminacyjne.

Basia Witkowska, która jest przewodniczącą Rady Klasowej mocno podciągnęła dziewczęta z jej trójki w nauce... Ale nie tylko ona... Ewa Rydlewska pomagała w nauce Krysi Kamińskiej i Feli Jesień.

Klasa pracowała także społecznie. Dwa razy pracowałyśmy przy budowie Parku Kultury. W czasie uroczystości Międzynarodowego Dnia Dziecka dziewczęta bawiły dzieci w ogródku jordanowskim. Nasza klasa otrzymała od dyrekcji szkoły dyplom uznania za powtórne zajęcie drugiego miejsca w nauce i pierwszego miejsca w frekwencji na lekcjach.

Porwał nas wszystkie zapał...

Nie mogłam więc pozostać na uboczu. Chciałam pracować jak najlepiej, najofiarniej, uczyć się dobrze, przodować w nauce. Takie było moje zobowiązanie zlotowe. Wykonałam je. Mam tylko kilka „czwórek" — reszta to stopnie bardzo dobre.

Nie należę do ZMP, ale staram się ZMP-owcom dorównywać.

Widocznie w tym współzawodnictwie zlotowym wyróżniłam się, bo oto dziewczęta całej szkoły wybrały mnie delegatką na Zlot. Nie zapomnę nigdy tej chwili.

Za naszą wspólną pracę i osiągnięcia — będę reprezentowała na Zlocie wszystkie moje koleżanki...

Rozumiem, że ten zaszczyt zobowiązuje mnie do przodowania w dalszym ciągu, tak w nauce, jak i w pracy, do pociągania za swoim przykładem pozostałych koleżanek. Nasze osiągnięcia w nauce to przecież dowód naszej miłości do Ludowej Ojczyzny.

Gdy spotkamy się w Warszawie — opowiem więcej.

A więc do zobaczenia na Zlocie.

W poszczególnych szkołach uczniowie przodujący w pracy przedzlotowej, którzy nie zostali w swojej szkole wybrani na Zlot, ponieważ młodzież wybrała innych równie przodujących uczniów — uważają się za „zawiedzionych" i oświadczają, że żałują, iż w ogóle stawali do konkursu zlotowego.



– „Ale mnie urządzili! Teraz chodzę jak głupi z tym świadectwem bez dwój i z tą odznaką SPO..."

Sesja egzaminacyjna — ważna sprawa państwowa

Od kilku dni trwa sesja egzaminacyjna w wyższych uczelniach. Zdaje egzaminy ponad 100 tysięcy studentek i studentów w 83 wyższych uczelniach naszego kraju.

Z nadzieją i zaufaniem spogląda na studiującą młodzież cały naród. Kraj nasz potrzebuje wysokokwalifikowanych kadr specjalistów we wszystkich dziedzinach wiedzy. Potrzebni są naszej Ojczyźnie wysoko wykształceni ludzie o żywych umysłach, pragnący zastosować całą swą wiedzę w twórczej pracy dla rozwoju i umocnienia siły naszego kraju.

Takie właśnie kadry rosną, wychowują się w wyższych uczelniach Polski Ludowej. Dzisiejsi studenci to synowie i córki robotników, chłopów i inteligencji pracującej. Władza ludowa otworzyła im szeroko drogę do nauki, do wiedzy, do twórczego życia.

Nie zatarta jest jeszcze w naszych umysłach pamięć o czasach, gdy kapitalizm przekreślał marzenia polskiej młodzieży, skazywał ją na nędzną wegetację, deptał ludzkie prawa.

Wydana w 1933 r. przez Organizację Młodzieży Studenckiej „Życie" ulotka skierowana do studentów głosi m. in.:

„Panujące bezrobocie ogarnia coraz większe kręgi. Przed Wami, koledzy, stoi jego widmo. Część Was zmuszona nędzą, przerwie studia, reszta po ukończeniu uczelni stanie przed niczym: powiększycie armię bezrobotnych. Kapitalizm nie jest w stanie zatrudnić wyprodukowanej przez siebie inteligencji. Burżuazja może sobie pozwolić na kupienie i zatrudnienie tylko garstki spośród Was. Burżuazja obawiając się elementów bliskich proletariatowi, przez stosowanie wysokiego czesnego usuwa młodzież niezamożną z murów uczelni".

Czasy te minęły bezpowrotnie.

Studiująca młodzież otoczona została troskliwą, ojcowską opieką Partii i Rządu. Ponad 80 tysięcy studentów otrzymuje stale stypendium państwowe, 30 tysięcy mieszka w domach akademickich, zapewniono studiującej młodzieży pomoc lekarską, stołówki, możliwość wypoczynku na wczasach. W walce z poważnymi przejściowymi trudnościami gospodarczymi obecnego okresu naszego budownictwa, klasa robotnicza, często kosztem dodatkowego wysiłku i niejednego wyrzeczenia, konsekwentnie dąży do stworzenia jak najdogodniejszych warunków dla studiującej młodzieży.

Studenci polscy zdają egzamin w okresie gdy w całym kraju toczy się zacięta walka o wykonanie trzeciego roku Planu Sześcioletniego, w okresie wzmożonej walki o pokój, przeciwko ludobójczym planom szajki imperialistów.

Zdobywając kwalifikacje zawodowe, zdając dobrze i w terminie egzaminy, studenci uczestniczą w walce całego narodu, albowiem wykonanie planów gospodarczych zależy między innymi od planowego dopływu nowych, wykwalifikowanych kadr.

Dlatego wielką szkodę przynosi naszemu państwu opóźnianie ukończenia uczelni, powtarzanie roku, obniżanie poziomu, niedostateczne, powierzchowne przyswojenie sobie programu naukowego.

Dla studentów Polski Ludowej sesja egzaminacyjna — to podsumowanie wyników ich całorocznej pracy, podsumowanie ich wkładu w wykonanie trzeciego roku Sześciolatki.

W bieżącym roku opuszczą wyższe uczelnie tysiące absolwentów kończących studia. Zdają oni w tej chwili ostatnie egzaminy, piszą prace dyplomowe.

Tegoroczni absolwenci — to kadry nowej, ludowej inteligencji, wyrosłe z ludu i jemu całym sercem oddane.

Na nich ze szczególnym zaufaniem, nadzieją i dumą spogląda cały naród. Wkraczają oni na nową drogę życia — włączą się bezpośrednio, aktywnie w szeregi budowniczych socjalistycznego przemysłu i rolnictwa, w szeregi twórców kultury, pracowników nauki, służby zdrowia, wychowawców młodego pokolenia Polski Ludowej

Nakłada to na nich szczególną odpowiedzialność za wyniki końcowych egzaminów. Ich egzamin musi być sprawdzianem rzetelnego opanowania wiedzy, dowodem, że w pełni sprostają oni czekającym ich obowiązkom zawodowym, że będą godni zaszczytnego miana nowej, socjalistycznej inteligencji.

Sesja egzaminacyjna jest również egzaminem zetempowskiej organizacji uczelnianej współodpowiedzialnej za wykonanie planu uczelni.

Studenci Uniwersytetu Poznańskiego bieżącą sesję egzaminacyjną nazwali „Sesją Zlotową". Jasne, że nie chodzi tu tylko o stwierdzenie tego, iż sesja odbywa się w dniach przygotowań do Zlotu Młodych Przodowników - Budowniczych Polski Ludowej.

Nie słowa, lecz czyny są tu ważne. Idea Zlotu zapala tysiączne szeregi młodzieży polskiej do wzmożonej pracy dla Ojczyzny, do coraz to większych, śmiałych czynów — do nowych zwycięstw.

Cały naród wierzy, że młodzież studencka nie pozostanie w tyle, zwycięsko wykona spoczywające na niej zadania.

W dniach sesji cały naród życzy studiującej młodzieży osiągnięcia wyników świadczących o tym, że wywiązuje się ona ze swego patriotycznego obowiązku studenta Polski Ludowej, że dobrze przygotowana jest to dalszej nauki i pracy dla Ojczyzny, że poprzez wzorowe wykonywanie swoich zadań w zakresie nauki potrafi skutecznie walczyć o zbudowanie socjalizmu w naszym kraju, o utrwalenie pokoju na świecie.

Telegram zł ______
Opłaty dodatk. zł ______
Podpis ______

Uwagi służbowe

TELEGRAM

Odtelegrafowano
dn. ______ g. m. ______
do ______
Podpis

______ nr ______ sł. ______ dn. ______ g. m.

DYREKCJA HUTY " SOSNOWIEC "

W SOSNOWCU

ZAWIADAMIAMY , ŻE MŁODZIEŻOWA BRYGADA TOW. LUDWIKA KLESZCZA Z WYDZIAŁU ARMATURY SOSNOWIECKICH ZAKŁADÓW BUDOWY KOTŁÓW NIE MOŻE WYKONAĆ SWOICH ZOBOWIĄZAŃ ZLOTOWYCH , GDYŻ HUTA "SOSNOWIEC" NIE DOSTARCZA NA CZAS MATERIAŁÓW

CZEKAMY NA WYJAŚNIENIA

REDAKCJA "SZTANDARU MŁODYCH"

W przededniu Zlotu Żerań staje DO WSPÓŁZAWODNICTWA MIĘDZYZAKŁADOWEGO

Załoga Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu — trzecia z kolei po Lubelskiej FSC i „Ursusie", podjęła wezwanie Fabryki Samochodów Ciężarowych w Starachowicach i przystąpiła do socjalistycznego współzawodnictwa o tytuł przodującego zakładu w przemyśle motoryzacyjnym.

Na specjalnych masówkach oddziałowych załogi Żerania postanowiono równocześnie dla uczczenia Zlotu Młodych Przodowników wykonać m. in. plan produkcyjny II kwartału br. w 105 procentach, zwiększyć o 5 procent średnią wydajność pracownika przemysłowego, skrócić o 5 procent planowy termin remontów maszyn i urządzeń produkcyjnych, utworzyć o 8 brygad racjonalizatorskich więcej i zgłosić o 60 projektów racjonalizatorskich więcej niż w I kwartale br., zmniejszyć ilość braków oraz podnieść kwalifikacje zawodowe 240 pracowników produkcyjnych.

Zwycięzcy III Olimpiady Matemat. otrzymali nagrody

11 bm. w Min. Oświaty w Warszawie odbyło się uroczyste wręczenie dyplomów i nagród zwycięzcom III Olimpiady Matematycznej.

„Liczba uczestników i osiągnięte wyniki Olimpiady Matematycznej — mówił min. Oświaty W. Jarosiński — świadczą wymownie o rosnącym zainteresowaniu młodzieży naukami matematycznymi, które są znakomitą szkołą dialektycznego myślenia, a zarazem niezbędnym czynnikiem nauk technicznych, biologicznych i fizyki".

Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego przypomina

Min. Szkolnictwa Wyższego przypomina, że **termin składania w powiatowych i dzielnicowych komisjach rekrutacyjnych podań kandydatów na I rok studiów w szkołach wyższych upływa z dniem 20. VI. br.**

Uczcicie Zlot na waszych polach i zagonach

„...Młodzież w naszej wsi jest poglądów demokratycznych. Zorganizowana jest w organizacji ZMP-owskiej. Mamy własną świetlicę. Brała czynny udział w siewach wiosennych. Ja również należę do ZMP. Mamy zapał do nauki i pracy. Po odrobieniu lekcji idziemy pomagać rodzicom w polu...

Droga Redakcjo! Co mamy zrobić, aby uczcić Zlot Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej?

Załączam serdeczne pozdrowienia

ZIEMIARSKI ZYGMUNT
gromada Dobrosłowo, pow. Konin

Razem z Waszym miłym listem listonosz przyniósł nam paczkę innych — również ze wsi oraz ze spółdzielni produkcyjnych i PGR-ów. Wszystkie one — podobnie jak Wasz — pochodzą od młodych czytelników, którym tak, jak i Wam, kolego Zygmuncie, drogi jest nasz ustrój ludowy, ustrój sprawiedliwości i postępu i którzy podobnie jak wy są młodzi i pełni zapału do pracy w budowie naszej Ojczyzny.

Poradźmy się więc ich... Np. tow. Żurawskiego Jacentego z Ciężkowic, p-ta Żytno, pow. Radomsko. Pisze on do naszej redakcji po raz pierwszy i donosi, że młodzież tamtejsza zabiera się do pracy przy budowie rowu melioracyjnego... Bardzo ciekawa i potrzebna praca. Specjaliści obliczyli, iż melioracja i drenowanie tej gleby, która tego wymaga, podnosi plony kłosowych średnio o 40 proc., okopowych zaś od 40 do 80 proc. Obliczcie teraz, jaką ważną i ciekawą pracę spełniają towarzysze z Ciężkowic.

A oto młodzież ze Starożrebów — jak nam o tym donosi tow. Stanisław Całka, przewodniczący tamtejszego koła ZMP — będzie sadzić las, 3 hektary. Polsce potrzeba dużo drzewa. Do budownictwa, na podkłady kolejowe, stemple do kopalń, do wyrobu papieru, spirytusu, chemikalii, różnych... Okupant hitlerowski zniszczył w Polsce około 800 tysięcy ha lasów — po to, żeby te straty wyrównać, zabezpieczyć nie tylko ich wyrównanie, ale także zapewnić wzrost zalesienia kraju, potrzebny jest duży wysiłek nas wszystkich. I dlatego piękne zobowiązanie młodzieży ze Starożrebów również godne jest naśladownictwa.

Zajrzyjmy teraz do PGR-u Rożanki, pow. Gorzów. Jest tam brygada polowa, na której czele stoi tow. Stanisław Gaj. Młodzi członkowie tej brygady postanowili wykonać 180 proc. normy. Chłopcy z brygady konnej we własnym zakresie wyremontują wozy i uprząż, co powinno dać ponad 6 tysięcy oszczędności. Traktorzyści zaś z brygady tow. Staszaka, aż do Zlotu wykonywać będą 200 proc. normy, przy czym zaoszczędzą paliwa na sumę 5 tysięcy złotych.

Te wysokie zobowiązania — to odpowiedź młodych robotników na bandycki „układ ogólny", zawarty niedawno na Zachodzie. W myśl tego układu Amerykanie podporządkowali sobie ostatecznie wszystkie kraje od nich zależne, zmontowali wspólna armię, na której czele postawili generałów hitlerowskich, różnych uciekinierów spod norymberskiej szubienicy, obwiesiów i zdrajców i teraz usiłują grozić naszej wolności i niepodległości tak, jak wolności innych krajów z obozu pokoju.

Młodzi robotnicy z PGR w Różankach rozumieją, że po to, aby niecne zamiary podżegaczy wojennych spełzły na niczym, trzeba codzienną pracą, coraz lepszą i wydajniejszą, wzmacniać siłę naszej ojczyzny, tak, by bali się na nią napaść bandyci.

Zajrzyjmy do innych listów. Piszą nam z Zarządu Gospodarstwa Lubiana — PGR Pyrzycko, że sadzenie ziemniaków i siew buraków ukończono w terminie między innymi dzięki dzielnej postawie ZMP-owców, wykonujących na polach swojego gospodarstwa, zobowiązania zlotowe. Chłopcy i dziewczęta z gminy Radgoszcz, pow. Dąbrowa Tarnowska, zagospodarują odłogi. Harcerze z Delosławic walczą na polach swoich rodziców z chwastami, dbać będą o czystość obór. Chłopcy z Januszewa, gm. Iłów, poza innymi zobowiązaniami wybierają się na wycieczkę do Płocka, uczą się piosenek.

Popatrzcie tylko, kol. Ziemniarski, ile dobrych rad płynie zewsząd do Waszej wsi. Ile słusznych dróg, z których każda prowadzi do uczczenia Zlotu...

W tych wszystkich pracach jest jedna myśl, jedna troska. Jest nią dbałość o pożytek dla naszego państwa. Dbałość o to, by nasz czyn zlotowy oprócz radości i zadowolenia ze spełnionego obowiązku, pomógł iść naprzód wsi, uczynił ją dostatniejszą, piękniejszą.

Toteż na Wasze pytanie — co zrobić, jaką drogą iść, by uczcić Zlot Młodych Przodowników — odpowiadamy: Droga ta wiedzie przez Wasze pola i zagrody, szkoły, świetlice i boiska.

Przejdźcie się razem — ilu tylko Was młodych jest—tą drogą. Rozglądnijcie się: — Być może oset i kąkole zagłuszają na Waszych polach żyto i pszenicę — wypowiedzcie im walkę tak, jak harcerze z Delosławic, zwróćcie się do rodziców, by Wam pomogli... Popatrzcie w drugą stronę — na zagrody, gdzie stoi bydło, trzoda — czy nie trzeba tam pobielić chlewów, przewietrzyć, udostępnić dopływ powietrza? To co uczynicie, to przecież wiele kilogramów zboża i mięsa więcej, tak bardzo potrzebnych naszemu budującemu się krajowi.

Słuchajcie dobrze po drodze... Do uszu Waszych, poprzez słowa zachęty i przyjaźni płynące z większości wsi, dojdą nienawistne głosy bogaczy i spekulantów, którzy będą usiłować zohydzić Waszą pracę, szerzyć kłamliwe wieści o naszym ustroju, o spółdzielczości produkcyjnej — tej jedynej możliwości zapewnienia stałego wzrostu kultury i dobrobytu.

Zastanówcie się dobrze, jak temu przeciwdziałać. Możecie uczynić tak, jak zetempowcy z Juszczyny, pow. Żywiec, którzy śmiało zabierają głos na zebraniach w sprawie spółdzielczości produkcyjnej, potrafią uzasadnić — dzięki dokładnej znajomości statutów spółdzielni produkcyjnych — nieraz trudny do zrozumienia problem. Może uczynicie tak, jak Piotr Marko ze wsi Dratów, gm. Ludwin, który jest czołowym bojownikiem o spółdzielczość w swojej wsi, pierwszy zapisał się do spółdzielni i nie zważając na kułackie pogróżki odważnie agituje sąsiadów za rozpoczęciem gospodarowania po nowemu.

Droga prowadzi więc przez Wasze pola, zagrody, szkoły i świetlice. Wybierzcie jedną z form pracy, która będzie najbardziej potrzebna Waszej wsi. Taką, dzięki której przyczynicie się, że pola będą urodzajniejsze, zagrody czystsze i lepiej zagospodarowane, świetlice zaś weselsze.

Ta droga — to prosta droga do uczczenia Zlotu.

W różnicy pomiędzy postawą i moralnością naszego oficera i żołnierza a zbójeckim obliczem kadry armii imperialistycznej — tkwi nasza siła

Uroczyste zakończenie kursu Wieczorowego Uniwersytetu Marksizmu i Leninizmu Domu Wojska Polskiego

11 bm. w auli Akademii Wojskowo-Politycznej im. F. Dzierżyńskiego w Warszawie odbyła się uroczystość zakończenia 2-letniego kursu Wieczorowego Uniwersytetu Marksizmu - Leninizmu Domu Wojska Polskiego.

Zebrani generałowie, starsi oficerowie i absolwenci Wieczorowego Uniwersytetu Marksizmu - Leninizmu, gorącymi owacjami powitali przybyłych na uroczystość członków Biura Politycznego KC PZPR — min. Obrony Narodowej, Marszałka Polski **K. Rokossowskiego** i **R. Zambrowskiego.**

Do zebranych przemówił szef Głównego Zarządu Politycznego W. P. wicemin. Obrony Narodowej gen. bryg. **M. Naszkowski.**

Gen. bryg. **M. Naszkowski** podkreślił w swym przemówieniu doniosłe znaczenie wychowawcze teorii marksistowsko-leninowskiej dla podniesienia świadomości politycznej oficera i żołnierza.

Następnie stwierdza: **„My walczymy ustawicznie o wysokie morale, o świadomość polityczną naszego oficera i żołnierza, kształtujemy poprzez szkolenie i wychowanie typ światłego, kulturalnego, świadomego praw rozwoju społecznego i przez to świadomego swej roli i zadań żołnierza - obywatela, a spośród najlepszych żołnierza partyjniaka".** Wskazując na zasadnicze różnice między duchem i charakterem naszej armii a armiami imperialistycznymi, mówca stwierdza, że różnica ta tkwi w postawie i morale naszego oficera i żołnierza. „W tej właśnie różnicy między duchem i charakterem naszej i ich armii — mówi w zakończeniu Szef Głównego Zarządu Politycznego — w różnicy między postawą i morale naszego oficera, żołnierza, a zbójeckim obliczem kadry armii imperialistycznych tkwi nasza siła, tkwi siła Związku Radzieckiego, tkwi siła całego obozu pokoju".

Z kolei gen. **M. Naszkowski** wręcza absolwentom dyplomy, gratulując im serdecznie uzyskanych wyników w nauce. Jako pierwszy dyplom otrzymuje **mjr Jałowiecki** — uczestnik bitwy pod Lenino, który w Ludowym Wojsku Polskim wyrósł od szeregowca do majora.

W imieniu absolwentów przemówił **mjr Jałowiecki.**

Walka robotników francuskich trwa

Policyjne prowokacje rządu Pinaya ponoszą sromotną klęskę

Rząd Pinaya, po krachu swej pierwszej prowokacji, zmierzającej do oskarżenia komunistów i innych patriotów francuskich o spisek przeciwko „bezpieczeństwu wewnętrznemu", zmontował pospiesznie nowe oskarżenie o rzekomy zamach na „zewnętrzne bezpieczeństwo państwa" i o „szpiegostwo". Podstawą do tego oskarżenia miały być „dowody" zdobyte podczas rewizji w Tulonie i w niektórych innych portach.

Francuska urzędowa agencja prasowa AFP musiała przyznać, że **dokumenty te nie zawierają żadnych „tajnych materiałów".** W tych warunkach koła oficjalne musiały pominąć milczeniem fantastyczne doniesienia prasy reakcyjnej o wykryciu nieistniejącej „komunistycznej organizacji szpiegowskiej w portach wojskowych".

Korespondent dziennika **„Liberation"** notuje kompletne niepowodzenie afery tulońskiej, ale przewiduje, że rząd nie pogodzi się ze swoją porażką i będzie próbował nowych prowokacji.

Ilustracją do tych przypuszczeń jest wiadomość otrzymana przez **„Humanite"** z **Lorient.** Tamtejsza organizacja FPK donosi: Pewien policjant w cywilu sądząc, że w naszym lokalu partyjnym nikogo nie ma w porze obiadowej, usiłował otworzyć okno i wrzucić do pokoju walizkę. Przyłapano go jednak na gorącym uczynku. Po chwili zjawiło się ośmiu policjantów mundurowych. Zbliżyli się oni do okna i zajrzeli do wnętrza lokalu. Widząc, że walizki tam nie ma — odjechali z pustymi rękoma. Fiasko tej prowokacji policyjnej — pisze „Humanite" — świadczy wymownie o tym, jak nikczemnymi metodami posługuje się rząd, byle zmontować swoje fałszywe oskarżenia.

Akcja protestacyjna narodu francuskiego przeciwko reakcyjnym metodom rządu Pinaya i uwięzieniu Jacques Duclos trwa nadal z niesłabnącą siłą.

W **Grenoble** wybuchł strajk metalowców. Delegacje rad zakładowych wszystkich fabryk udały się do prefektury, składając rezolucję protestacyjną. W fabryce „Usinor" w **St. Leger** zastrajkowało 2.600 robotników. 2.000 robotników zapory wodnej w **Dongere-Mondragon** postanowiło rozpocząć strajk nieograniczony, żądając uwolnienia Duclos i Stila i protestując przeciwko prześladowaniu organizacji demokratycznych. Robotnicy fabryki **„De-He"** poparli robotników zapory, przyłączając się do akcji strajkowej. Górnicy kopalń w **Champagnac,** bez względu na przynależność związkową, proklamowali strajk na znak protestu przeciwko uwięzieniu przywódców ludu.

Chłopi okręgu **Mouscardes** zwołali zebranie, na którym uchwalono rezolucję, protestującą przeciwko hitlerowskim metodom rządu Pinaya i aresztowaniu patriotów francuskich.

W mieście **St. Junien** zastrajkowali niemal wszyscy robotnicy fabryczni organizując potężną manifestację na ulicach miasta.

W **Hawrze** zastrajkowało 1.500 robotników fabryki drutu. W **Bourg en Bresse** robotnicy fabryk metalurgicznych zorganizowali 24-godzinny strajk, organizując wielką manifestację na placu ratuszowym.

Zbrodnicze doświadczenia na jeńcach wojennych w Kożedo

Jak stwierdzają jeńcy, którym udało się zbiec z obozów, Amerykanie przeprowadzają zbrodnicze doświadczenia na jeńcach, zaszczepiając im różne choroby zakaźne. W maju ub. roku w obozie jenieckim na wyspie Kożedo zaszczepiono trzem tysiącom jeńców zarazki jakiejś nieznanej choroby, w wyniku czego przeszło 1.400 jeńców ciężko się rozchorowało. Oprócz tego wielu jeńców koreańskich i chińskich Amerykanie użyli do doświadczeń z bronią atomową. O losie tych jeńców nie ma żadnych wiadomości.

Wzmaga się ruch protestacyjny we Włoszech przeciwko odradzaniu faszyzmu

W całych Włoszech wzmaga się akcja protestacyjna przeciwko remilitaryzacji Niemiec i zamierzonemu przyjazdowi **Ridgwaya.** We wszystkich fabrykach **Livorno** tysiące robotników uczestniczyło w masówkach, zorganizowanych przez fabryczne komitety bojowników o pokój. Uchwalono rezolucje protestujące przeciwko przygotowaniom wojennym i wyrażające narodowi francuskiemu solidarność w jego walce z podżegaczami wojennymi.

Komitety bojowników o pokój w **Neapolu, Lecce, Regie di Calabria, Sienie, Angonie** i innych miastach, zwołały na czwartek i niedzielę wiece pod hasłem walki z wojną bakteriologiczną, remilitaryzacją Niemiec i groźbą odrodzenia faszyzmu.

★

Wywiad admirała **Carneya,** naczelnego dowódcy sił atlantyckich sektora południowo - europejskiego, udzielony prasie angielskiej, wyjaśnia cele podróży **Ridgwaya** do Włoch.

Carney oświadczył, że od Włoch należy domagać się większego niż dotychczas wysiłku wojskowego.

Z PRASY

Szmatławce zachodnioniemieckie, które ostatnio otrzymały od Mac Cloya 15 milionów marek „pomocy", prześcigają się w pisaniu bzdur na temat krajów demokracji ludowej.

Jeden ze szmatławców, organ junkrów wysiedlonych z polskich Ziem Zachodnich „Schlesische Rundschau" podaje, że na Śląsku powstają kolonie Chińczyków, a siedziba ich tajemniczego wodza Tionkescha znajduje się w Rybniku.



Nowoosiedleniec: My z Lubelskiego...
„Korespondent" Schlesische Rundschau: Wiem, wiem z Mongolii...

ZE SPORTU

Skład reprezentacji piłkarskich Polski na mecze z Węgrami

Sekcja piłki nożnej GKKF ustaliła składy obu reprezentacji Polski na spotkania z Węgrami w dniu 15 bm.

Pierwsza reprezentacja na meczu w Warszawie wystąpi w składzie następującym: bramkarz — Szymkowiak, obrońcy — Gędłek, Korynt, Banisz, pomoc — Suszczyk, Mamoń, atak — Sobek, Trampisz, Alszer, Cieślik, Wiśniewski.

W Budapeszcie Polskę B reprezentować będą: Stefaniszyn, Bartyla, Kaszuba, Glimas, Bienick, Tim, Jerominek, Jankowski, Breiter, Krasówka, Patkolo.

Bułgarzy remisują w Moskwie

11 bm. odbyło się w Moskwie towarzyskie spotkanie piłkarskie między reprezentacją Sofii i mistrzem Związku Radzieckiego drużyną CDSA. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 2:2.

Szybownicy polscy biją rekordy krajowe

10 bm. rozegrano czwartą konkurencję zawodów — drugi przelot szybkościowo-docelowy Kobylnica—Masłow pod Kielcami. Lot ten przyniósł szybownikom polskim dalsze sukcesy.

Zwycięzca tej konkurencji Wojnar uzyskał na trasie średnią szybkość 85,8 km/godz. co jest nowym rekordem Polski w tej konkurencji.

Drugi rekord ustanowiła w konkurencji kobiet Zajączkowska, osiągając szybkość 73,7 km/godz.

Gawlikowski prowadzi w turnieju szachowym

W trzeciej rundzie IV międzynarodowego turnieju szachowego w Międzyzdrojach zakończono tylko dwie partie: Gawlikowski wygrał z Bakonyi (Węgry), Grynfeld zremisował z Milevem (Bułgaria). Pozostałe gry odłożono.

W tabeli prowadzi Gawlikowski 2,5 pkt., Milev, Pytlakowski, Plater, Koch, Tarnowski i Śliwa mają po 1,5 pkt.

Turniej siatkówki w Warszawie

W Warszawie w dn. 22—29 bm. odbędzie się międzynarodowy turniej w piłce siatkowej drużyn męskich i żeńskich. Turniej rozegrany zostanie o nagrodę miasta stołecznego Warszawy.

Do chwili obecnej potwierdzony został udział w turnieju reprezentacyjnych drużyn kobiet i mężczyzn Węgier, Bułgarii, Rumunii i CSR. NRD reprezentowana będzie jedynie w konkurencji męskiej. W najbliższych dniach oczekiwane są dalsze potwierdzenia zgłoszeń.

Wiejskie zespoły teatralne na warszawskich scenach

Centralne eliminacje festiwalu ZSCh

Po poważnych sukcesach robotniczych zespołów teatralnych w Festiwalu Sztuk Współczesnych, publiczność warszawska ma możność ocenić udział zespołów wiejskich w festiwalu.

9, 10 i 11 bm. na scenach teatrów stołecznych odbyły się centralne eliminacje wiejskich zespołów teatralnych, biorących udział w festiwalu sztuk polskich. Zespoły zorganizowane zostały przez Związek Samopomocy Chłopskiej.

Jeśli do niedawna życie kulturalne wsi nie nadążało poważnie za przemianami gospodarczymi, co przejawiało się w martwocie wielu świetlic, zespołów artystycznych i dramatycznych, to ilość zespołów biorących udział w festiwalu wyrażająca się cyfrą 1591 świadczy, że sytuacja uległa poważnej zmianie na lepsze.

Trwający od blisko roku festiwal pobudził do życia zespoły słabo pracujące, przyczynił się do powstania nowych, słowem spełnił doniosłą rolę w dziele podniesienia świadomości i upowszechnienia kultury wśród najszerszych mas wiejskich.

20 tysięcy chłopów - aktorów zrzeszonych w 1591 zespołach wzięło udział w festiwalu. Każdy zespół według regulaminu wystąpił z inscenizacją swej sztuki najmniej w trzech innych gromadach wiejskich, co dało w wyniku 1 milion widzów oglądających sztuki.

Większość utworów przygotowanych przez zespoły wiejskie traktuje o procesach zachodzących na wsi polskiej. Mówią one o codziennym życiu wsi i jej mieszkańców, np. 114 zespołów przygotowało inscenizację sztuki Warmińskiego „Zwycięstwo".

Repertuar ten poważnie uzupełniły sztuki oraz adaptacje sceniczne utworów klasyków polskich. I tak, 109 zespołów przygotowało „Szkice węglem" H. Sienkiewicza, „Moralność pani Dulskiej" Zapolskiej, komedie A. Fredry, jak „Zemsta", „Śluby panieńskie" i inne. Tematykę współczesną wsi tyczącą spraw wsi reprezentują pełnoaktowe sztuki, jak „Trzeba było iskry" L. Pasternaka, „Zwykła sprawa" Tarna, „Wodewil Warszawski" i wiele innych.

24 zespoły, które po wielu trudnych egzaminach dobrnęły do Warszawy, przeszły długą i trudną szkołę.

Poważną pomocą były zorganizowane przez ZSCh 3-dniowe kurso-konferencje dla kierowników zespołów, na których przeszkolono około 1.140 osób. Trzeba w tym miejscu podkreślić poważny wkład nauczycielstwa w przygotowanie festiwalu. Największa liczba kierowników zespołów — 511 — to nauczyciele wiejscy, starzy i młodzi. Zespoły biorące udział w festiwalu to nie stałe „zawodowe" grupy ludzi. Bazą dla pracy zespołu była świetlica wiejska, ale do pracy nad sztuką wciągnięto społeczników, młodzież zetempowską, członków LZS-ów, zespoły chóralne i taneczne, koła gospodyń wiejskich i wiele innych organizacji. Festiwal przygotowaliśmy dzięki ogromnemu zaangażowaniu wielomiesięcznego, szlachetnego trudu. **(B)**

Będziemy walczyć dopóty, dopóki Niemcy nie odzyskają pełnej suwerenności i wolności

200 tys. robotników w Niemczech zach. demonstruje przeciwko „układowi ogólnemu"

We wtorek w Niemczech zach. odbyły się masowe demonstracje na znak protestu przeciwko militarystycznemu „układowi ogólnemu" oraz przeciwko drakońskim ustawom antyrobotniczym, jakie zamierza wprowadzić Adenauer. W demonstracjach tych wzięło udział 200 tys. robotników. Objęły one Hanower, Bielefeld, Bremerhaven, Karlsruhe, Flensburg, Kilonię, Lubekę i inne miasta.

Główny Komitet przeciwko remilitaryzacji Niemiec zach. wydał odezwę do ludności Niemiec, która głosi m. in.

Naród niemiecki wobec narastającego niebezpieczeństwa nie ma zamiaru pozostawać obojętnym.

Dziś zadanie polega na tym, by zapobiec ratyfikacji „układu ogólnego" i innych układów, aby planom Adenauera, podżegaczy wojennych i zwolenników polityki siły przeciwstawić referendum ludowe, dążąc w ten sposób do zjednoczenia Niemiec, zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i wycofania wszystkich wojsk okupacyjnych.

O ile naród będzie nieustannie domagać się traktatu pokojowego i manifestować przeciwko „układowi ogólnemu", o ile w całych Niemczech odbywać się będą wiece i demonstracje, o ile wszyscy robotnicy zaczną strajkować, wówczas uda się doprowadzić do referendum ludowego.

★

Na ostatnim posiedzeniu Bundestagu rzecznik SPD wystąpił z wnioskiem o „przekształcenie zach. Berlina w bastion zach.-niemiecki w sercu NRD". Wniosek ten uzasadniony został przez rzecznika SPD koniecznością „ściślejszego wciągnięcia Berlina zach. do planów Niemiec zach.". Wniosek SPD został gorąco powitany przez Adenauera.

Przeciwko wnioskowi wystąpił deputowany komunistyczny Fisch, stwierdzając, że kierownictwo **SPD, działając ręka w rękę z reakcyjnym rządem Adenauera, pragnie realizować amerykańskie plany przekształcenia Niemiec zach. w agresywną bazę przeciwko ZSRR, NRD i krajom demokracji ludowej i w tym celu występuje z inicjatywą nowych prowokacji.**

Prowokacyjne wystąpienie rzecznika SPD w Bundestagu wywołało ogromne oburzenie klasy robotniczej, nie wyłączając członków SPD.

Rząd Adenauera powołuje generałów hitlerowskich do nowego Wehrmachtu

Według doniesień dziennika „Daily Express", kandydatami na kierownicze stanowiska w nowym Wehrmachcie zachodnio - niemieckim są m. in. generałowie hitlerowscy **Heuzinger, Hans Speidel, Krüwel, von Manteuffel, von Schwerin, von Schweppenburg i Wenk.** Kandydatury ich zostały wysunięte przez rząd Adenauera.

ABY FASZYZM NIE POWRÓCIŁ!

Ostatnie wybory samorządowe we Włoszech, które odbyły się 25 maja, wykazały ogromny wzrost sił ludowych i rozkład chrześcijańskiej demokracji — partii rządzącej — oraz jej pomniejszych popleczników: liberałów, republikanów i socjaldemokratów.

Wybory te wykazały jednocześnie, że najskrajniejsza reakcja, uważająca dotychczas chrześcijańską demokrację za swoją podporę i ostoję — zorientowawszy się w braku poparcia mas społeczeństwa włoskiego dla polityki, prowadzonej przez De Gasperiego, w strachu przed narastającym oporem i walką o pokój narodu włoskiego — postawiła na faszyzm. Dowodem tego wzrost ilości głosów, oddanych na partie monarcho - faszystowskie.

Zwrot w kierunku jawnego faszyzmu jako ostatniej deski ratunku reakcji włoskiej dał się zauważyć jeszcze przed wyborami. Przykładem tego jest choćby otwarty romans, prowadzony przez Watykan i reakcyjny kler z faszystami i monarchistami. Dowodem — rozmowy w sprawie utworzenia nowej partii faszystowsko - klerykalnej, prowadzone przez przewodniczącego akcji katolickiej, Geddę, z faszystami i monarchistami — za wiedzą i zgodą Watykanu.

Stawka reakcji na faszyzm ze szczególną siłą ujawniła się po wyborach, gdy sprawa propagandy przedwyborczej nie stała już na przeszkodzie i gdy można było zrzucić maskę, nie obawiając się, aby otwarte bratanie się z faszyzmem odbiło się bezpośrednio w spadku ilości głosów. W przyszłym roku odbędą się wybory powszechne do parlamentu. **Już dziś reakcja przystępuje do tworzenia jak najszerszej koalicji — od socjaldemokratów aż do faszystów. Jest to koalicja sił antyludowych.**

W okresie przedwyborczym przywódca chadecji De Gasperi z jednej strony kokietował faszystów, z drugiej, dla zdobycia sobie choćby części głosów antyfaszystów, zapowiedział przyjęcie przez parlament ustawy antyfaszystowskiej. I właśnie przed paru dniami rozpoczęła się w Izbie Posłów dyskusja nad projektem tej ustawy, która— jeśli jeszcze ktokolwiek posiadał wątpliwości co do prawdziwych zamiarów De Gasperiego i jego klerykalnej kliki — całkowicie „wyjaśniła" sytuację. **Chrześcijańska demokracja dała bowiem otwarcie do zrozumienia, że jeśli nawet ustawę uchwali — to nie po to, aby ją wprowadzić w życie.** Dał temu wyraz oficjalny organ partii De Gasperiego, „Popolo", który napisał w dniu 6 bm.: „Ustawa będzie stosowana wobec faszystów z nadzwyczajną ostrożnością". Wszyscy we Włoszech doskonale rozumieją, co oznacza „ostrożność" wobec faszystów: policja „chrześcijańskiego" i „demokratycznego" rządu, ta sama, która napada pod lada pozorem — a nawet bez pozoru — na robotników i demokratów, w stosunku do faszystów jest tak dalece „ostrożna", że „nie udało" jej się wykryć żadnej z licznych zbrodni, popełnionych przez faszystowskie bojówki wobec robotników i obrońców pokoju.

Ale to jeszcze nie wszystko. Bezczelność bowiem watykańskiego rządu De Gasperiego nie zna granic, tak jak bezgraniczny jest jego strach przed ludem. Oto bowiem **chadecja zapowiedziała, że w ten sposób zmieni odpowiednie punkty ustawy antyfaszystowskiej, że będzie ona służyła do walki przeciwko... komunistom i demokratom.** Popierający faszystów dziennik rzymski „Tempo" pisał w dniu 6 bm., że rada ministrów, omawiając problem faszyzmu doszła do wniosku, iż ustawa przeciwko neofaszyzmowi, omawiana obecnie w Izbie Posłów, nie jest skierowana przeciwko MSI (Movimento Sociale Italiano —włoska partia neofaszystowska — red.), lecz jedynie przeciwko „zewnętrznym objawom faszyzmu". Oznacza to, że jeśli MSI zaprzestanie chwilowo używać oznak faszystowskich, hymnu faszystowskiego itp., to będzie mogła prowadzić swoją obecną politykę. A stawiając kropkę nad „i", **przewodniczący chrześcijańsko - demokratycznej frakcji parlamentarnej, poseł Bettiol, oświadczył w Izbie Posłów, że ustawa jest skierowana przeciwko lewicy.**

Włoski stupajka, morderca robotników, minister spraw wewnętrznych Scelba, zapatrzony w przykład francuskiego rządu Pinaya, dodał do tych antynarodowych projektów chadeckiego rządu swoje własne, „policyjne" uwagi, udzielając wywiadu paryskiemu dziennikowi „Information": **„Oprę swój program na sukcesach rządu francuskiego. Siły policyjne dokonały poważnych postępów i są w stanie przeciwstawić się każdej sytuacji w każdej chwili".**

Jednocześnie rząd włoski zapowiedział, że już w najbliższym czasie wniesie do parlamentu ustawę o tzw. „obronie cywilnej", stanowiącą w praktyce zakaz strajków i będącą po prostu zaostrzeniem postanowień antystrajkowych **faszystowskiego kodeksu karnego.**

O czym świadczy przeprowadzana przez rząd De Gasperiego faszyzacja Włoch? **Jest ona nieodpartym dowodem słabości reakcji włoskiej, która dla ratowania własnej skóry chwyta się terroru, usiłując przy jego pomocy zdławić stale narastającą walkę narodu.** Jednocześnie dalsze zaostrzenie kursu polityki rządowej ma zapobiec rozpadowi partii rządowej i partii sprzymierzonych, który staje się coraz bardziej widoczny. Choćby w czasie debaty, która toczyła się w Izbie Posłów nad projektem ustawy antyfaszystowskiej, ujawniły się tarcia i sprzeczności, istniejące w łonie tych partii. Tak np. poseł chrześcijańsko - demokratyczny Clerici oświadczył, że woli być wyrzucony z partii, aniżeli zgodzić się na współpracę rządu z neofaszystami. Podobne stanowisko zajął poseł liberalny — Corbino... Nie ulega kwestii, że sprzeczności te będą się w dalszym ciągu zaostrzać.

Z każdym dniem rosnący w siłę obóz ludowy, na projekty rządowe całkowitej faszyzacji Włoch odpowiedział apelem do wszystkich Włochów, którym droga jest demokracja i wolność: **„UTWORZYĆ WSPÓLNY, OGÓLNONARODOWY FRONT ANTYFASZYSTOWSKI!"** Omawiając ten apel, socjalistyczny dziennik włoski „Avanti" z dnia 5 bm. pisał: **„Problem nie polega dziś na ratowaniu partii demokratycznych przed groźbą faszyzmu. Partie te dziś są tak silne, że nie obawiają się faszyzmu. Chodzi tu natomiast o zjednoczenie wszystkich sił postępowych, aby uratować kraj".**

Partyzanci włoscy, walczący w okresie ostatniej wojny przeciwko faszystom i hitlerowcom, składali wobec towarzyszy walki, padłych w obronie wolności ojczyzny na polu chwały, przysięgę: **„Faszyzm nigdy nie śmie powrócić!".** Dziś dziesiątki milionów Włochów, przeważająca większość narodu, składa partyzancką przysięgę, przyrzekając walczyć o wolność przeciwko watykańsko-amerykańskiemu rządowi, pragnącemu ponownie narzucić krajowi ciemną noc faszyzmu. **Naród włoski, wierny partyzanckiej przysiędze antyfaszystów, toczy pod przewodem klasy robotniczej i jej partii komunistycznej i sprzymierzonej z nią partii socjalistycznej wytrwałą walkę o to, aby już nigdy na włoską ziemię nie powrócił faszyzm**

B. RAYZACHER

Robotnicy krajów kapitalistycznych i zależnych walcząc o prawa społeczne, gospodarcze i związkowe — walczą o pokój

Obrady sesji Biura Wykonawczego ŚFZZ we Wiedniu

W dniu 9 bm. na sesji Biura Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych sekretarz generalny ŚFZZ Louis Saillant wygłosił referat pt. „Walka mas pracujących w obronie praw związków zawodowych".

Saillant podkreślił, że imperialiści amerykańscy i ich satelici, dążąc do rozpętania nowej wojny światowej, kontynuują ofensywę na żywotne interesy i prawa demokratyczne mas pracujących we wszystkich krajach kapitalistycznych, kolonialnych i zależnych.

W imieniu milionów robotników i urzędników — oświadczył **Saillant — żądamy natychmiastowego położenia kresu wojnie bakteriologicznej w Korei i w Chinach oraz wycofania wojsk amerykańskich z Korei. Żądamy natychmiastowego zawarcia prawdziwych traktatów pokojowych z Niemcami i Japonią, położenia kresu wyścigowi zbrojeń i powszechnego, równoczesnego rozbrojenia, zakazu broni atomowej, broni bakteriologicznej i innych środków masowej zagłady ludzi, żądamy zawarcia paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami. Trzeba, aby ONZ wkroczyła na właściwą drogę, aby stała się rzeczywiście międzynarodowym organem bezpieczeństwa i pokoju.**

Ruch w obronie pokoju — powiedział w zakończeniu **Saillant** —nabiera coraz większego rozmachu na skalę międzynarodową, biorą w nim udział setki milionów ludzi. **W walce przeciwko groźbie wojny i faszyzmu krzepnie jedność mas pracujących wszystkich krajów. Musimy dołożyć wszelkich starań, aby jeszcze bardziej wzmóc naszą walkę o chleb i swobody demokratyczne.**

W dniu 10 bm. w dyskusji nad referatem **Louis Saillanta** zabrał głos sekretarz Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych **Sołowiew.** Podkreślił on, że wzmagająca się w ostatnich czasach w krajach kapitalistycznych ofensywa reakcji na prawa związków zawodowych i swobody demokratyczne jest nierozerwalnie związana z ogólną ofensywą imperializmu na żywotne interesy klasy robotniczej, z przygotowaniami wojennymi. Jednakże klasa robotnicza, masy pracujące odpowiadają na krwawy terror podżegaczy wojennych zwieraniem swych szeregów, jeszcze bardziej zdecydowaną i energiczną walką w obronie swych praw społeczno - gospodarczych, w obronie swobód związkowych, w obronie pokoju.

Sołowiew podkreślił, że zadanie ŚFZZ polega na tym, aby dać zdecydowaną odprawę reakcji.

W dyskusji zabierali również głos przedstawiciele Holandii, Włoch, Chin, Algeru.

Obrady trwają.

WYDAWCA: Zarząd Główny Związku Młodzieży Polskiej. REDAGUJE: Komitet. Nakład RSW „Prasa". ADRES REDAKCJI: Warszawa, I Armii W. P., nr 11. TELEFON: Centrala 8-09-81, 8-26-81, 8-75-24. REDAKTOR NACZELNY: 8-78-61. Dział koresp. i listów: 8-07-82. REDAKCJA NOCNA: Centrala DSP: 7-56-20 do 30, wew. 101 8-56-94. Prenumerata i kolportaż: PPK „Ruch" Oddział w Warszawie, ul. Srebrna 12, Centrala tel. 8-04-20, 22, 23, 30. Wpłaty za prenumeratę indywidualną przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowo-Telekom. i listonosze. Zamówienia na prenumeratę zbiorową (zakładową) kierować należy do PPK „Ruch" w Warszawie, ul. Srebrna 12. Pl. Trzech Krzyży 15. Prenumerata miesięczna — zł. 1.80. Kwartalna — zł 5.40. Administracja, Warszawa, ul. Marszałkowska nr 8, IV p., tel. 807-11 i 637-20 wew. 56. Skład i druk: Zakłady Graficzne „Dom Słowa Polskiego" Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione.

3B-18063

Z pracy ZMP-owskiej w brygadzie SP

Junak Wacław Słoma nie uciekł...

Gromada chłopców z poznańskiego, ubranych w zielone mundury junaków SP, z ciekawością rozgląda się dookoła po nieznanej okolicy. Przed nimi ciągnie się istna pustynia piasków, daleko, na horyzoncie, widać wysokie, dymiące kominy i hałdy — to pracuje Śląsk, serce polskiego przemysłu.

— To jest właśnie błędowska pustynia — opowiada junak ze znaczkiem ZMP na kieszonce bluzy. — Ale ta pustynia to prawdziwa kopalnia skarbów...

Chłopcy uśmiechają się z zaciekawieniem i ciaśniej otaczają instruktora ZMP, który ciągnie dalej:

— Skarbem tym jest dla kopalń, które tam widzicie, właśnie ten piasek. Kopalnie potrzebują piasku, aby wydobywać więcej węgla... I właśnie nasza kolej piaskowa, którą budujemy, będzie ten piasek dowoziła tam, do kopalń. A wiecie, co to za kopalnie? W jednej z nich pracował sam Pstrowski, dziś pracują tu jego następcy, Markiewka, Błaut. I wy teraz pracujecie z takimi ludźmi prawie ramię w ramię.

Junacy zaczynają innym wzrokiem patrzyć na pofaldowane piaski i na kominy dymiące nieustannie na horyzoncie. Niektórzy czują się już prawie gospodarzami swojej budowy, oddalonej tak bardzo od rodzinnej wsi lub miasteczka, ale przecież bliskiej.

Instruktor ZMP, Jan Cop, który dobrze wie, że ta swobodna pogawędka będzie miała wielki wpływ na pracę całej 8 brygady SP, umiejętnie podtrzymuje rodzący się zapał chłopców.

— Ja muszę zrobić 150 procent normy — zapala się zetempowiec Józef Stanisławiak.

— A ja może i 200 — licytuje go Kazik Walachowski.

— Zobaczymy!

— A no, zobaczymy!

— Nie łatwo zrobić 150 procent, — uprzedza instruktor — ale można. Byli tu tacy, co robili więcej... A przecież teraz zdajemy wielki egzamin, przed nami Zlot! Każdy chce pokazać, czego może dokonać dla Ojczyzny. Junacy mają okazję dowieść, że nie są gorsi od tych, co zostali na wsi...

*

Młodzi, jak wiadomo, mają to do siebie, że prędko się zapalają, ale i łatwo się zniechęcają trudnościami. Doświadczona kadra ZMP 8 brygady SP, znana jako jeden z najlepszych kolektywów zetempowskich w turnusowych brygadach SP, wiedziała o tym bardzo dobrze, toteż szczególnie w pierwszych dniach od rana do nocy spędzała czas wśród junaków, dodając im ducha, wytrwałości, pomagając w pracy.

Zetempowcy szybko zauważyli, że Wacek Słoma, syn małorolnego chłopa i Bolek Górny źle czują się w brygadzie, tęsknią, stronią od brygadowego życia, słabo pracują. Józek Świątek co prawda dobrze pracuje, ale też chodzi smutny i stale nad czymś rozmyśla.

Zetempowcy szybko zbliżyli się do tych junaków. Zaczęli pomagać im w pracy, wciągać do wspólnych rozmów i wreszcie wypytywać o przyczyny złego samopoczucia. Junacy po pewnym czasie przyznali, że tęsknili bardzo za domem. Słoma myślał tylko stale o tym, co tam teraz robią w domu i tęsknił za kolegami ze swojej wsi, a nie umiejąc się zżyć z junakami, myślał nawet o ucieczce z brygady. Górny nie rozumiał w ogóle, po co przywieźli go na tę pustynię i uważał swoją pracę za stratę czasu i sił. Świątkowi nie dawała znowu spokoju myśl, podszepnięta zresztą na wsi przed odjazdem przez jakiegoś otumanionego wrogą propagandą znajomka, który zapewniał, że z tą płacą w brygadzie to kłamstwo. A Świątek chciał pomagać rodzinie.

Junacy-zetempowcy i sami aktywiści z zarządu brygadowego ZMP wyjaśnili chłopcom wszystkie dręczące ich sprawy. Słomę wciągnęli do życia brygady, zainteresowali go szkoleniem politycznym, Górnemu wyjaśnili wielkie znaczenie magistrali piaskowej dla górnictwa i wykazali mu, że ta praca będzie. Świątek przekonał się, że zapłata będzie. Chłopiec napisał nawet do matki wesoły list, w którym zapowiedział, że wyśle pieniądze. Słoma i Górny, na których głębokie wrażenie wywarło szkolenie polityczne oraz Apel Złotowy ZG ZMP, zaczęli wyrabiać po 108 procent normy...

St. N.

Towarzysze sportowcy z Zarządu Budowlanego Chorzów „Kościuszko":

ZROZUMIEĆ APEL ZLOTOWY - TO ZNACZY PRACOWAĆ

Rozbudowa huty „Kościuszko" w Chorzowie jest w chwili obecnej jedną z najpoważniejszych inwestycji socjalistycznego budownictwa w naszym kraju. Większością prac budowlanych przy rozbudowie tego obiektu kieruje Zarząd Budowlany Chorzów „Kościuszko", bezpośrednio podlegający Katowickiemu Przemysłowemu Zjednoczeniu Budowlanemu.

Przy rozbudowie huty pracuje wiele młodzieży, która stanowi zdecydowaną większość wśród robotników tej placówki.

Martwota

W kole sportowym przy Zarządzie Bud. Chorzów „Kościuszko", liczba członków nie przekracza 60, mimo iż sport mogłoby uprawiać kilka setek młodzieży. Młodzież ta nie tylko nie zajmuje się sportem, ale większość w ogóle nawet nie wie, że na terenie zakładu istnieją możliwości uprawiania sportu. **Nic, albo prawie nic, nie zrobiła Rada Koła, aby zainteresować młodzież sportem.** Słowem nie znalazł się **nikt, kto by usiłował dotrzeć, do młodzieży, by wciągnąć ją do koła sportowego, by wreszcie ożywić działalność tego koła.**

Są ludzie i sprzęt, ale nie ma chęci

Chcąc dojść przyczyn tak słabego zainteresowania sportem wśród młodzieży zatrudnionej przy rozbudowie huty, trzeba zorientować się w możliwościach rozwoju samego koła sportowego przy Zarządzie Bud. Chorzów „Kościuszko". Ze słów przewodniczącego tego koła, ob. **Gondka** wynika niezbicie, że możliwości takie istnieją. **Koło posiada bowiem dostateczną ilość sprzętu sportowego, a wśród pracowników jest wielu ludzi, którzy chętnie uprawiać będą sport.** Koło dysponuje zatem najważniejszymi elementami, by jak najbardziej rozwinąć i spopularyzować sport wśród młodzieży. **Nie ma natomiast dobrych chęci i inicjatywy kierownictwa koła, by sprzęt ten nie leżał odłogiem. a dotarł do tych. którzy go potrzebują, by szczerze wziąć sobie do serca troskę o rozwój, o ożywienie działalności koła.**

W kole sportowym przy Zarządzie Budowlanym Chorzów „Kościuszko" **jest właściwie tylko jeden człowiek,** który stara się, jak może, by jako tako pchnąć naprzód działalność koła. **Jest nim przewodniczący.**

Pozostali członkowie Rady Koła zapomnieli całkowicie o swoich obowiązkach. A przecież reszta członków Rady, są to ludzie, którzy kiedyś, przy wyborach nowego kierownictwa chętnie przyjęli obowiązki, jakie przypadły im z tytułu pracy w kole sportowym i zaufanie, jakim ich obdarzono przy wyborach. Skończyło się jednak tylko na chęciach i na bezprzykładnym nieróbstwie, które tak chętnie — jak zwykle zresztą — tłumaczy się bądź to brakiem czasu, bądź też odpowiedzialną i absorbującą pracą, względnie nieznajomością spraw, które ma się „pchnąć naprzód".

W rezultacie poza garstką piłkarzy, na terenie Zarządu Budowlanego Chorzów „Kościuszko", mimo dobrych warunków, sportu nie uprawia nikt albo prawie nikt.

Chętna, ale osamotniona organizacja ZMP-owska

Koledzy **Grzebin**, przewodniczący organizacji zetempowskiej przy ZB Chorzów „Kościuszko" i **Bizanz**, „organizacyjny", od niedawna objęli swe trudne i odpowiedzialne funkcje. Sportem interesują się obaj, szczególnie Bizanz, który jest znanym pięściarzem. ale obaj mimo najlepszych chęci nie mogą narazie poświęcić więcej uwagi rozwojowi sportu na swoim terenie, gdyż walczą z wielkimi trudnościami organizacyjnymi i zaległościami , które pozostawił po sobie poprzedni zarząd ZMP Ponadto nie otrzymują oni znikąd pomocy. która ułatwiłaby im chociaż w najmniejszym stopniu pracę. **Przede wszystkim dotyczy to Zarządu Miejskiego ZMP w Chorzowie.** Raz tylko Zarząd Miejski skierował do zakładu instruktora, którego zadaniem było w ciągu kilkugodzinnego pobytu na terenie rozbudowy poinformowanie młodych robotników o Zlocie Młodych Przodowników. To był niemal jedyny kontakt z ZM ZMP Chorzów, od pierwszych dni lutego do chwili obecnej.

Nie oznacza to jednak, by koledzy **Grzebin i Bizanz** rezygnowali z poszukiwania takich form pracy organizacyjnej, które pozwoliłyby im znaleźć i poświęcić więcej czasu dla spraw koła sportowego. Trzeba jednak, by domagali się oni pomocy nie tylko od Zarządu Miejskiego ZMP w Chorzowie, ale i od wszystkich instancji w kierownictwie Zarządu Budowlanego Chorzów „Kościuszko". Jest to tym bardziej konieczne. że przy rozbudowie huty pracuje kilka setek młodzieży, którą trzeba uświadamiać i wychowywać.

Przejąć się Apelem Zlotowym

W kole sportowym przy ZB Chorzów „Kościuszko" niewiele wiedziano o Apelu Zlotowym i zadaniach, jakie Apel stawia przed młodzieżą, przodownikami pracy i nauki i sportowcami. Apel ZG ZMP dotarł tutaj jedynie do części zetempowców, którzy też podjęli kilka cennych zobowiązań z okazji Zlotu.

Sportowcy jednak nie podjęli Apelu, by ożywić działalność swego koła, by zwiększyć liczbę jego członków, zdobyć jak największą liczbę odznak SPO, przystąpić do budowy własnego boiska i innych obiektów sportowych, na których można by zdobywać normy na odznakę SPO. Nie uczynili tego m. in. dlatego, że korzystają z boiska i urządzeń sportowych ZS Budowlanych Chorzów, a co za tym idzie, jak mówią, „nie potrzebują własnych obiektów sportowych".

Stanowisko to jest najzupełniej błędne i „wygodnickie".

Najwyższy czas, by te wszystkie niedociągnięcia zostały usunięte. Trzeba przejąć się zadaniami, jakie stawia przed młodzieżą Apel ZG ZMP. Trzeba uczcić zbliżający się Zlot Młodych Przodowników ożywieniem działalności koła. W pracy tej koło sportowe przy ZB Chorzów „Kościuszko" może i ma prawo liczyć na pomoc miejscowej organizacji zetempowskiej.

RYSZARD ZDEB



On jest tak zakochany, że przyjechał z nią na Zlot

Sesja egzaminacyjna trwa

Wspólna nauka łączy nas w jeden kolektyw

— pisze kol. M. Rutkowski

Sesja czerwcowa w mojej grupie zaczęła się już w maju. Pierwszy egzamin z „dróg wodnych" wypadł pomyślnie, bo najniższą oceną była czwórka Wyniki następnych egzaminów z „portów śródlądowych" i z encyklopedii dróg wodnych były jeszcze lepsze. Tak więc ostatnia sesja na uczelni zaczęła się dla mojej grupy i dla mnie dobrze.

Wyniki poprzednich sesji były gorsze. W roku akademickim 1950 — 1951 na II roku Wydziału Inżynierii, gdzie wtedy studiowałem, nikt nie zdał wszystkich egzaminów w sesji czerwcowej. Już samo zestawienie z tym faktem pierwszych wyników sesji obecnej mówi o tym jak dużo się zmieniło na naszej uczelni. Dziś w grupie jesteśmy przekonani, że zdamy wszystkie egzaminy.

Skąd bierze się u nas ta pewność? Wynika ona z nowego stylu pracy. Dziś każdy z nas czuje się odpowiedzialny za wynik nie tylko swego egzaminu. ale za wyniki całej swojej grupy — wszyscy troszczą się o wyniki każdego.

Studiuje z nami Albańczyk, **Fagu Egrem.** Miał on duże trudności z ekonomią polityczną. Trudności te polegały głównie na niemożliwości wyrażenia w obcym języku tego, co sam rozumiał. Jedyną radą mogła być wspólna dyskusja nad poszczególnymi zagadnieniami, w której możliwie często zabierałby głos kol. Egrem. Trzej koledzy Sabak, Piątkowski i Urzykowski — zorganizowali powtarzanie materiału i zaprosili kol. Fagu. Sumienna wytrwałość, silna wola kol. Fagu i nasza pomoc dały dobre wyniki. Fagu zdał ekonomię na „czwórkę".

Przed egzaminem powtarzamy wspólnie materiał. Daje to podwójną korzyść: pogłębia znajomość przedmiotu i pozwala na kontrolę przygotowania poszczególnych kolegów do egzaminów. **Ta wspólna nauka łączy nas w jeden kolektyw. Gdy idę na egzamin, wiem, że koledzy czekają na dobry wynik. Odwrotnie: Najlepszy nawet wynik mego egzaminu nie sprawiłby mi radości,** gdyby mój kolega nie zdał. Dawniej brak było właśnie tego poczucia odpowiedzialności za wspólne wyniki. Na egzamin w ubiegłych latach z materiałów budowlanych stawiłem się po raz pierwszy w kwietniu 1951 roku, zamiast w czerwcu 1950, na egzamin z elektrotechniki we wrześniu 1951, zamiast w czerwcu. Dziś nawet nie pomyślałem, że mogę nie zdać egzaminu w oznaczonym terminie.

Oczywiście nie można patrzeć na sesję jedynie przez różowe okulary. Niedomagania są. Mamy spore zaległości w projektach, ale są także realne możliwości ukończenia ich w najbliższym czasie. Posiadamy własną grupową kreślarnię. Sporządzanie projektów w kreślarni pozwala na wzajemną kontrolę i pomoc innym kolegom.

Podstawowym motorem naszej pracy jest świadomość tego, że jesteśmy potrzebni krajowi. U nas w sali wisi na ścianie hasło: **„Terminowe ukończenie studiów, to nowe kadry dla wielkich budowli socjalizmu".** W czasie wycieczek naukowych do elektrowni wodnej w Dychowie, na budowle regulacyjne na Odrze, do elektrowni wodnej w Rożnowie, poznaliśmy budowy z zakresu naszej specjalności. Wycieczki te przekonały nas o możliwościach rozwoju budownictwa wodnego w Polsce, rozbudziły zamiłowanie do naszej przyszłej pracy.

Za kilka miesięcy otrzymamy dyplom inżyniera. Po uzyskaniu dyplomu część nas pójdzie na kurs magisterski, inni pracować będą przy budowie wodnego szlaku Wschód — Zachód, przy budowie kanału łączącego Zagłębie Śląskie z Wisłą, przy budowie stopnia piętrzącego i elektrowni wodnej dla Nowej Huty. Wzorem dla nas są i będą wspaniałe budowle komunizmu w Związku Radzieckim — jak Kanał Turkmeński, czy ukończony niedawno kanał Wołga — Don.

Obecna sesja jest ostatnim sprawdzianem naszych wiadomości, naszego przygotowania do przyszłego zawodu. Dołożymy wszelkich starań, by wypadła ona jak najlepiej.

MIECZYSŁAW RUTKOWSKI
student III roku Wydz. Budownictwa Wodnego Politechniki Warszawskiej

Odpowiedzi na nasze telegramy

Od Zarządu Zakładowego ZMP przy hucie im. Bolesława Bieruta w Częstochowie

...w sprawie niedociągnięć w dostarczaniu haków dla brygady młodzieżowej pracującej w Odlewni Staliwa otrzymaliśmy wyjaśnienie tej treści:

W odpowiedzi na Wasz telegram wyjaśniamy, że młodzieżowa brygada pracująca w Odlewni Staliwa wykonała już podjęte zobowiązanie. Brygada często odczuwała brak haków. Trudności te zostały usunięte.

Zaznaczamy, że przed ukazaniem się Waszego telegramu członkowie brygady kilkakrotnie zawiadamiali Dyrekcję o napotykanych trudnościach. Dyrekcja na prośby i skargi młodzieży nie reagowała. Dopiero Wasz telegram spowodował, że dyrekcja zainteresowała się tymi sprawami.

Od Dyrekcji Lubelskiej Fabryki Maszyn Rolniczych

...w sprawie braku uchwytów potrzebnych dla młodzieżowej brygady tow. GORGOLA otrzymaliśmy wyjaśnienie, które mówi:

Dzięki Waszemu telegramowi sprawą uchwytów zainteresowała się Rejonowa Hurtownia Artykułów Metalowych w Ostrowiu Wielkopolskim i przekazała odpowiednią ilość uchwytów.

Dziękujemy Redakcji „Sztandaru Młodych" za zamieszczenie telegramu, co umożliwiło nam otrzymanie niezbędnych narzędzi.

Służyć masom pracującym

to zaszczytne zadanie młodych artystów

Młodzież Opery Śląskiej realizuje podjęte zobowiązania

W n-rze 114 „Sztandaru Młodych" pisaliśmy, że młodzi artyści **Opery Śląskiej** w ramach zobowiązań przedzlotowych **podjęli się przygotować pełnospektaklowy koncert** (śpiew, taniec, recytacje itd.) oraz nawiązać współpracę ze świetlicami robotniczymi w celu służenia im poradą i pomocą artystyczną przy opracowywaniu imprez świetlicowych.

Powziąwszy to zobowiązanie zaprojektowane przez artystę baletu **Mieczysława Banaszyńskiego, młodzi artyści bytomscy rzucili apel do swych kolegów ze wszystkich teatrów kraju o podejmowanie takich samych zobowiązań.**

Młodzież Opery Śląskiej z zapałem przystąpiła natychmiast do realizacji swego zobowiązania, powierzając kierownictwo artystyczne nad zmontowaniem koncertu kol. **M. Banaszyńskiemu.** Pierwszy taki koncert został już przygotowany. W programie najpiękniejsze arie operowe, operetkowe, pieśni, tańce solowe i duety, numery solowe na instrumentach, recytacja wierszy satyrycznych na najaktualniejsze tematy itp.

Kierownik ekipy M. Banaszyński powiedział niedawno:

„...kiedy rzuciłem na masówce projekt tego zobowiązania, nie przypuszczałem, że przybierze ono aż tak szerokie rozmiary. Zależało mi, byśmy, my młodzi artyści, nawiązali z górnikami, hutnikami i robotnikami miejskimi i wiejskimi Śląska bliższy kontakt, by nasze występy w kopalniach, hutach, PGR-ach i współpraca z świetlicami robotniczymi były wyrazem naszej przyjaźni i uznania dla przodującej w dziele odbudowy i rozbudowy polskiej klasy robotniczej. Chciałbym, by wszyscy moi koledzy z innych teatrów kraju czuli potrzebę tej przyjaźni tak samo, jak my, by jak my — zawitali do zakładów pracy niosąc im serce i swoją sztukę. Jest to najbardziej zaszczytne zadanie młodych artystów".

(W. H. L.).

Uwaga wyjeżdżający na wczasy!

Na podstawie instrukcji Ministerstwa Poczt i Telegrafów oraz Generalnej Dyrekcji PPK „Ruch" wprowadza się z ważnością od 20 maja br. we wszystkich placówkach pocztowych sprzedaż za gotówkę po cenie prenumeraty, **abonamentów** na prenumeratę **„SZTANDARU MŁODYCH", „POPROSTU", „ŚWIATA MŁODYCH"** oraz **DZIENNIKÓW —** organów Komitetów Wojewódzkich PZPR.

Pieniądze na abonamenty zbierają instruktorzy czytelnictwa w kołach ZMP.

Z abonamentów mogą korzystać ci, którzy wyjeżdżają na urlopy (ferie letnie, wczasy). Abonamenty muszą być zarejestrowane w terminie do 26 każdego miesiąca w urzędzie pocztowym najbliższym miejsca, gdzie zamawiający będzie spędzał wakacje.

Wstyd

towarzyszu przewodniczący ZP w Dębicy

W dniu 17 kwietnia br. wysłaliśmy na ręce **przewodniczącego ZP ZMP w Dębicy woj. Rzeszów** odpis listu **Stanisława Piekiełka**, który pisał o oderwaniu się **Zarządu Gminnego ZMP w Ropczycach od młodzieży.** Na skutek złej pracy tego Zarządu, koła ZMP na wsiach nie przejawiają żadnej działalności, a sam zarząd zajmuje się tylko pracą papierkową.

List St. Piekiełka wymagał natychmiastowej interwencji ZP ZMP w Dębicy. **Niestety od 17. IV. nie otrzymaliśmy od tego Zarządu żadnych wyjaśnień.**

Tak, towarzyszu przewodniczący ZP ZMP, w Dębicy, o biurokratyzmie i złym stosunku do ludzi nie wystarczy mówić i widzieć go u innych, trzeba najpierw dostrzec go u siebie i raz na zawsze skutecznie wykorzenić.

Sądzimy, że ZW ZMP w Rzeszowie pomoże przewodniczącemu ZP w Dębicy wyleczyć się z tej niebezpiecznej choroby.

Radio

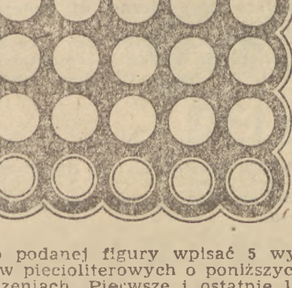
na dzień 13 czerwca 1952 r.

Program I — na fali 1322 m. 5.10 Aud. dla wsi, 5.20 Koncert poranny, 6.10 Wszechnica Radiowa, 6.30 Muzyka, 7.20 Pieśni różnych narodów, 7.35 Tańce i pieśni ludowe, 7.50 Kalendarz Radiowy, 8.00 Aud. dla klas starszych szkół podstawowych, 8.20 Muzyka rozrywkowa, 8.55 Aud. dla kl. I i II, 9.20 Aud. dla kl. III i IV, 9.40 Muzyka symfoniczna, 10.10 Aud. dla przedszkoli, 10.30 Pieśni polskie, 10.55 „Proporzec" — odc. opow. Robotniczego Zesp. Literackiego „Budujemy", 11.15 Muzyka, 11.45 Głos mają kobiety, 12.15 Kwadrans walców, 12.30 Aud. dla wsi, 12.45 „Na swojską nutę", 13.15 Informacje, 13.20 Przerwa, 15.30 Aud. dla dzieci, 16.20 Muzyka radziecka — aud. sł.-muz. w oprac. dr Z. Lissa, 17.15 Z cyklu: „Ewolucja wczoraj i dziś" — pog. dr J. Żabińskiego, 17.30 Stylizowana polska muzyka ludowa, 18.00 „Na szerokim świecie", 18.20 Pieśni w wyk. J. Godlewskiej — mezzosopran, 18.50 „O tym i owym" — aud. J. Wołowskiego, 19.05 Aud. dla młodzieży, 19.45 Aud. dla wsi, 20.30 Kwadrans piosenek radzieckich, 20.45 Koncert symf. Ork. Państw. Filharmonii Krakowskiej pod dyr. Zdz. Górzyńskiego z udziałem H. Czerny - Stefańskiej, 22.15 „Nowy Berlin" — felieton R. Karsta z cyklu: „Szkice niemieckie", 22.25 „Na dobranoc".

Program II — na fali 367 m. 5.10 Aud. dla wsi, 5.20 Koncert poranny, 6.15 Muzyka, 6.50 Muzyka ludowa, 7.20 Pieśni różnych narodów. 7.35 Tańce i pieśni ludowe, 7.50 Kalendarz Radiowy, 8.00 Przerwa, 13.30 P. Czajkowski: „Burza"— fantazja w wyk. Ork. Symf. WRK pod dyr. Melik-Paszajewa, 13.55 Koncert solistów, 14.30 Koncert Ork. Rozgł. Wrocławskiej PR pod dyr. T. Seredyńskiego, 15.10 „Sztandar przez kraty" — fragm. pow. Leona Pasternaka pt. „Komuna miasta Łomży", 15.30 Aud. dla dzieci, 16.00 Wszechnica Radiowa, 16.20 Dziennik warszawski, 16.35 Piosenki, 16.45 Pog. sportowa, 17.15 Koncert solistów, 17.45 „Podsłuchana rozmowa" — reportaż K. Białija, 18.00 M. Moszkowski: „Hiszpańskie tańce" w wyk. Ork. Symf. pod dyr. H. Verdon, 18.15 Muzyka, 18.30 Radiowy klub racjonalizatorów, 18.50 Koncert rozrywkowy w wyk. Ork. Rozgł. Łódzkiej PR pod dyr. H. Debicha, 19.30 Muzyka i aktualności, 20.00 „Ludziom Planu 6-letniego", 20.10 „Statek Nr. 1092" — odc. pow. W. Melcer, 21.30 Muzyka popularna w wyk. duetów i tria, 21.50 Wszechnica Radiowa. 22.15 REPORTAŻ Z IV MIĘDZYNARODOWEGO TURNIEJU SZACHOWEGO W MIĘDZYZDROJACH", 22.20 Kameralna muzyka polska, 23.00 Koncert Ork. i solistów.

Czy potrafisz?

LOGOGRYF



Do podanej figury wpisać 5 wyrazów pięcioliterowych o poniższych znaczeniach. Pierwsze i ostatnie litery tych wyrazów, czytane kolejno, dadzą rozwiązanie.

Znaczenie wyrazów: 1) Rodzaj dywanu ściennego, 2) Jedna z elektrod, 3) Środek lokomocji, 4) Inaczej „chmura", 5) Pochlebca, donosiciel.

Rozwiązania należy nadsyłać w terminie 10-dniowym od daty ukazania się numeru pod adresem redakcji z dopiskiem na kopercie: „Rozrywki umysłowe". Wśród Czytelników, którzy nadeślą prawidłowe rozwiązania, rozlosowane zostaną

nagrody książkowe

ROZWIĄZANIE ZADANIA Z NR 28 (546)

Foto-zagadka: Stok — Skok.

Za dobre rozwiązanie zagadki z nr. 28 (546) nagrody książkowe otrzymują: 1) Z. Chwast, Szczecin, Noakowskiego 24, 2) J. Janasik, Gostyń Śl, Dworcowa 4, 3) W. Michalski, Jamielnik, pow. Nowe Miasto, 4) Z. Nowak, Budzów, pow. Wadowice, 5) J. Olejarczyk, Chałupki 116, pta Rudnik, 6) A. Rosiński, Grójec Mszczonowska 19, 7) J. Suratowicz, Gołaczów 5, pow. Kłodzko, 8) M. Stróżyk, Osieczna, Rynek 1, 9) B. Sylwanowicz, Zielona Góra, Lipowa 17, 10) S. Szupiluk, Czuchleby, pow. Siedlce.

IGOR NEWERLY

POWIEŚĆ

Pamiątka z celulozy

2)

— E, ja tę melodię skądsiś znam — powiedział poważniejąc Tkaczow. — Słyszałem! Jednej tylko rzeczy nie mogę zrozumieć, może mi wytłumaczycie: czy może chodzić dziecko spętane? W jaki sposób ono się rozwinie, jeśli jest trzymane przemocą w łóżku?

Zaczęli się spierać o te pęta, kiedy zdjąć, od razu czy powoli, i tak się oboje zaperzyli, że dopiero w jakiś kwadrans Tkaczow oprzytomniał:

— A wy, obywatelko, kto właściwie jesteście? W jakiej sprawie do mnie?

Szczęsny przezimował w domu dziecka, przerobił elementarz, ale z wiosną stanął na progu pokoju pani Teresy — smagły, wyrośnięty i jak zwykle chmurny.

— Pani kierowniczko, ja przyszedłem podziękować.

Pani Teresa, zajęta poprawianiem zeszytów, w pierwszej chwili nie zrozumiała.

— Za co mi dziękujesz?

— Za wszystko. I przepraszam, że pani miała ze mną tyle kłopotu. Więc ja sobie teraz pójdę.

— Dokąd?

— W stepy.

Pani Teresa odwróciła się do niego z krzesłem, bo to było obracane czarne krzesełko od pianina.

— A po co ty tam pójdziesz?

— Po sól. Sól będziemy warzyć. Są takie źródła, słone źródła. Mamaj wie. Konia już mamy i wóz. Tatarzy z ich rodziny pożyczyli. Solą odwdzięczymy się, a resztę wymienimy na żyto. Ojciec nie daje sobie rady, pani wie, więc ja muszę, niech się pani nie gniewa.

— Czy to ojciec tak postanowił?

— Nie, ojciec nie wie. Ja sam... A Waluś tu zostanie. Niech pani będzie dla niego dobra. To jeszcze cielak... I może by pani przyjęła na moje miejsce Kachnę?

— Nikogo nie przyjmę i nigdzie cię nie puszczę. Jesteś pod moją opieką. Szczęsny, ja nie pozwalam!

— A ja o pozwolenie nie proszę. Odchodzę i już. Chciałem odejść po dobremu, bez złości. Ale jak pani krzyczy, to trudno...

Odwrócił się i wyszedł. Pani Teresa wybiegła za nim. Szczęsny przyśpieszył kroku, wyskoczył na taras i zapadł w mrok.

Nazajutrz gruchnęła wieść po całym internacie:

— Mechmandary nie ma! Mechmandara poszła w step, ze Szczęsnym poszła, całą ordą!

Co śmielsi pobiegli na górę i nikt ich tam kamieniem nie przywitał. Obejście było dziwnie puste i milczące: żadnego Tatarczuka w wieku od 10 do 16 lat! A takich był tam przecie dobry tuzin...

Dzień minął pod wrażeniem ucieczki Szczęsnego. Coraz to spoglądano w górę, na gniazdo Mechmandary, czy nie wyjrzy zza uskoku kudłata głowa Zbója obok kulkowatych w płaskich haftowanych „tybetejkach" główek tatarskich. A gdy wieczorem Witkowski, ten sam którego Szczęsny przed tygodniem o mało nie zatłukł za złe słowo o komendancie, a więc gdy Witkowski w sypialni oznajmił: — Dziś będę wam czytał o zbójniku, książkę pana Tetmajera Janosik-Nędza, hetman Litmanowski— to kilku naraz zobaczyło przed oczyma zamiast Janosika — swego zbója, Szczęsnego. Wybuchł hałas zbiorowej twórczości, gdy jeden drugiemu wyrywa i podaje, mocując się z opornym słowem, aż ukręcili z niego bicz i strzelili na całą sypialnię:

— Bida Szczęsny, hetman Mechmandary!

Nawet nie bieda, ale bida, bo to ubożuchniej... Tyle gryzącej ironii włożyli w ten przydomek, że powinien łzawić jak chrzan, a parzyć jak pokrzywa.

— Prawda, jakie to śmieszne? — pytali się nazajutrz pani Teresy pewni jej uśmiechu, bo przecież musi być zła na Szczęsnego za jego ucieczkę.

Ale pani Teresa, odgarniając z czoła włosy jak złoty puch, odrzekła niechętnie:

— Wcale... To brzmi tragicznie.

Dziwili się też, że Kachnę przyjęła. Uciekł, podobno nawet naurągał jej na ostatku, ona go goniła, i teraz co? Siostrę bierze do domu!

Pozostała po nim w domu dziecka legenda, że był taki czarny czort, brat pieszczocha Walusia — Szczęsny, Bida Szczęsny, bo z samego dna nędzy. Hetman Mechmandary, bo z Mechmandarą poszedł w step.



Rys. H. Tarkowski

Pod oknami narożnego pokoju pani Teresy nie rozlegało się ciche gwizdnięcie i Jurek wciąż był sam, jeszcze bardziej zamyślony z tym swoim trochę dziecinnym wyrazem skupienia, jak gdyby przez dziurkę od klucza podglądał tajemnicę wszechświata.

Jak wiadomo w życie Szczęsnego Jurek wpadł z nazwiskiem i kamieniem wielkiego filozofa, falujące kręgi długo rozchodziły się potem, wiążąc oba brzegi, początek i koniec naszej opowieści, poświęćmy tedy Jurkowi jedną stroniczkę — nie więcej.

Jurek wchodził w parny okres dojrzewania. Nabrzmiewały w nim różne opory i tęsknoty, budziły się niepokoje myślenia, łuszczyła mu się świeżutka własna osobowość, cała jeszcze w strzępach oderwanych pojęć.

Bez przyjaciela, na którym wypróbowywał siłę własnej myśli, częściej teraz chodził do miejskiej czytelni i brał trzy książki naraz: Kapitał Marksa, Etykę Spinozy i Trzech muszkieterów Dumasa. Marksa czytał po to, by zostać marksistą, Spinozę — przez snobizm, dla samego nazwiska, o którym w szkole nikt nie słyszał, a które trąciło najgłębszą filozofią, Trzech muszkieterów wreszcie, czytał dla przyjemności.

Wejdzie, bywało, na salę naukową. Zielone abażury na lampach — cisza — szelest odwracanych kartek... Nastrój prawie świątyni, pochylone w skupieniu głowy wokoło; wszystko jest tu takie znaczące i on też. Bardzo przyjemnie jest tak siedzieć wśród poważnych ludzi, z których żaden nie zapyta: „a co ten pistolet tutaj robi?" Czy oni wszyscy też tak się męczyli nad filozofią? Rany boskie, jaki ten Spinoza jest mętny! Ciężką geometrią dowodzi na wszystkie sposoby, że Bóg i natura to jedno i to samo. Kręćka można dostać... I co to znaczy: „gdyby kamień, rzucony naszą ręką, mógł myśleć, myślałby na pewno, że leci z własnej woli". W takim razie nie ma wolnej woli, w takim razie ja nic nie mogę i znaczę tyleż co myślący kamień?!

Zgniewany, rzuca Jurek zatraconą Etykę i przysuwa Kapitał. Szuka, co Marks mu powie: ma on swoją wolę czy nie ma? Ale Marks jakoś nie śpieszy z odpowiedzią w tej sprawie, rozkłada produkcję na wszystkie cząsteczki i pokazuje: tu sama praca, tu surowiec dostarczony przez pracę, a tu zysk, wyciśnięty z cudzej pracy. Tylko co to znaczy ekwiwalent? Co to znaczy: adekwatny? Tyle słów niezrozumiałych, że trudno się połapać, co do czego i z czym. Ale skoro on tak obnaża zysk, skoro nawołuje do walki z wyzyskiwaczami — to musi uznać wolę: nie ma walki bez silnej woli!

Robi się Jurkowi lżej na duszy, ale czuje się zmęczony. Sięga więc dla odpoczynku po „Trzech muszkieterów". Tu dopiero wszystko jak na dłoni: wola — walka — zwycięstwo... D'Artagnan biedny i dumny, d'Artagnan na księżycowym szlaku przygód... Długą szpadą uciera nosy możnym świszczypałom; zawsze kpiący, pomysłowy, zwycięski — strusim piórem kapelusza kreśli śmierci w wersalskim ukłonie wyzwanie.

Oczy błyszczą Jurkowi, uszy płoną, wtem... A przecież d'Artagnan — to białogwardzista! Szpadę swoją sprzedaje głupiemu królowi i odwaga tak mu się popłaca jak lichwiarzowi chytrość... Czarna reakcja i karierowicz, a on się nim zachwyca! Gdzie słowo, że będzie hartował wolę, że będzie czytał poważne dzieła!

Z żalem zamyka Dumasa i znów bierze — niech go licho porwie! — Spinozę...

C.d.n.

Wybierajcie! Droga do tego, abyście się stali w życiu pełnowartościowymi, wykształconymi, pożytecznymi dla Ojczyzny ludźmi stoi przed Wami otworem

Ci wszyscy, którzy w bieżącym roku kończą szkołę mają podjąć odpowiedzialną decyzję, jedną z najważniejszych w życiu, — wybrać przyszły zawód.

Wybrać zawód najbardziej odpowiadający zdolnościom i zamiłowaniom, a zarazem jeden z najbardziej potrzebnych naszemu krajowi — nie jest sprawą łatwą. Trzeba się przed decyzją dobrze zastanowić, poradzić wychowawców, starszych kolegów, zapoznać z warunkami i wymaganiami...

Chcemy pomóc tym wszystkim, którzy w bieżącym roku kończą szkoły podstawowe i średnie. Zamieszczamy poniżej adresy niektórych szkół technicznych, podajemy przy tym kierunki specjalizacji.

Przemysł naszego kraju potrzebuje nowych wysokowykwalifikowanych kadr robotników, techników i inżynierów.

Bez tych kadr niemożliwy byłby dalszy rozwój naszego kraju, rozbudowa przemysłu, niemożliwe byłoby umacnianie siły i pomnażanie dobrobytu naszego kraju. Stajemy się krajem nowoczesnej techniki — opanować ją i rozwijać mogą tylko ludzie o wysokich kwalifikacjach. Olbrzymi rozwój naszego szkolnictwa, zwłaszcza zawodowego, stwarza młodzieży możliwości nauki we wszystkich kierunkach.

Wybierajcie! Droga do tego, abyście się stali w życiu pełnowartościowymi, wykształconymi, pożytecznymi dla Ojczyzny ludźmi stoi przed Wami otworem.

Wstąp do zasadniczej szkoły zawodowej

WOJ. BIAŁOSTOCKIE

EŁK — ZS Metalowo-Energetyczna, ul. Armii Czerwonej 13/14. Tokarz, frezer, ślusarz maszynowy, monter sieci niskiego napięcia.

GOŁDAP — ZS Metalowa, ul. 13 Grudnia. Tokarz, ślusarz maszyn rolniczych.

WOJ. BYDGOSKIE

BRODNICA — ZS Met.-Energetyczna, Mariana Buczka 1. Ślusarz maszyn rolniczych, monter sieci wysokiego napięcia.

BYDGOSZCZ — ZS Kolejowa, Zygm. Augusta 20. Ślusarz parowozowy.

LIPNO — ZS Metalowa, Włocławska 16. Ślusarz maszynowy, kowal ręczny.

TORUŃ — ZS Zawodowa, Strumykowa 4. Ślusarz narzędziowy, tokarz, monter sieci niskiego napięcia, ślusarz samochodowy.

WŁOCŁAWEK — ZS Met.-Odlewnicza, Jana Polewki 4. Ślusarz maszynowy, formiarz, odlewnik.

BYDGOSZCZ — ZS Chemiczna, Toruńska 133. Aparatowy urządz. do prod. wyrobów gumowych.

MĄTWY k. Inowrocławia — ZS Chemiczna. Aparaty.

WOJ. GDAŃSKIE

GDAŃSK, Trojan PKP — ZS Kolejowa, Siennicka 25. Kotlarz parowozowy, ślusarz maszynowy, ślusarz parowozowy.

GDYNIA — ZS Metalowa. Ślusarz silników spalinowych i mechanizmów okrętowych.

GDAŃSK — ZS Okrętowa, Drewnica 14. Ślusarz wyposażenia kadłub., ślusarz kadłubowy, ślusarz maszyn parowych i mechanizmów okrętowych, ślusarz narzędziowy, tokarz, elektromonter instalacji przem. okrętowego, ślusarz silników spalinowych i mechanizmów okrętowych.

WOJ. KATOWICKIE

BIELSKO-BIAŁA — ZS Metalowo-Elektryczna, Woroszyłowa 8. Monter aparatury elektrycznej niskiego napięcia, tokarz, ślusarz maszynowy, elektromonter instalacji przemysłu włókienniczego, nawijacz.

BYTOM-BOBREK — ZS Hutnicza, Huta. Pomocnik wielkopiecownika, wytapiacz stalownik.

CZĘSTOCHOWA — ZS Zawodowa, Garncarska 6/8. Monter maszyn elektrycznych, monter sieci wysokiego napięcia, formiarz-odlewnik.

KATOWICE — ZS Hutniczo-Metalowa, Żelazna 9. Ślusarz urządzeń przemysłu hutniczego, hartownik, wytapiacz-stalownik.

BYTOM — ZS Zawodowa nr 3, Łagiewniki Śl. Ślusarz maszynowy, tokarz, formiarz-odlewnik.

PSZCZYNA — ZS Metalowo-Budowlana, Poniatowskiego 5. Ślusarz maszynowy, stolarz budowlany, ślusarz budowlany.

WODZISŁAW — ZS Budowlana, Szkolna 1. Ślusarz budowlany, elektromonter budowlany.

BISKUPICE — ZS Górnicza, Bytomska 106. Górnik rębacz, mechanik górniczy, flokator.

BYTOM — ZS Górnicza, Witczaka 2.

CHORZÓW - BATORY — ZS Koksownicza, Ks. Machy 91.

GLIWICE — ZS Koksownicza, Pszczyńska 133.

KALETY — ZS Chemiczna, Fabryczna 3. Aparatowy.

ŁABĘDY k/Gliwic — ZS Hutniczo-Metalowa. Ślusarz traktorowy, hartownik, tokarz, szlifierz, formierz odlewnik.

ŚWIĘTOCHŁOWICE — ZS Odlewniczo-Metalowa, Wojska Polskiego 22. Ślusarz maszynowy, tokarz, kowal ręczny, formiarz-odlewnik, modelarz.

WOJ. KIELECKIE

RADOM — ZS Metalowo-Elektryczna, 1 Maja 60. Ślusarz maszynowy, ślusarz narzędziowy, elektromonter podstacji, elektromonter instalacji przemysłowej.

STARACHOWICE — ZS Metalowo-Elektryczna, 1 Maja 4. Frezer, ślusarz maszynowy, tokarz, kowal ręczny, ślusarz narzędziowy, formiarz-odlewnik, modelarz, elektromonter instalacji w przemyśle metalowym.

OSTROWIEC — ZS Hutnicza, Obrońców Stalingradu. Walcownik, kowal młotowy, ślusarz maszynowy, elektromonter w przemyśle hutniczym.

WOJ. KOSZALIŃSKIE

KOŁOBRZEG — ZS Metalowo-Budowlana, Augustyna 5. Ślusarz maszynowy, stolarz budowlany.

WOJ. KRAKOWSKIE

CIĘŻKOWICE pow. Tarnów — ZS Metalowo-Elektryczna, Rynek. Blacharz, ślusarz maszyn rolniczych, elektromonter instalacji przemysłowych.

KRAKÓW — ZS Zawodowa, Mickiewicza 5. Tokarz narzędziowy, ślusarz narzędziowy, mechanik precyzyjny, ślusarz maszynowy, kotlarz, formiarz-odlewnik, ślusarz budowlany, ślusarz instalacji wodno-kanalizacyjnych, ślusarz instalacji ogrzewania i wentylacji, stolarz budowlany.

MYŚLENICE — ZS Metalowa, Sobieskiego 1. Ślusarz maszynowy.

NIEPOŁOMICE — ZS Metalowo-Odlewnicza; Zakościele 600. Ślusarz maszynowy, ślusarz narzędziowy, formiarz odlewnik.

WĘGIERSKA GÓRKA — ZS Metalowo-Odlewnicza. Ślusarz maszynowy, formiarz odlewnik.

BRZESZCZE — ZS Górnicza, pow. Oświęcim.

JAWORZNO — ZS Górnicza, Matejki.

KRAKÓW — ZS Chemiczna Nr. 1 Borek Fałęcki, Szkolna 31. Aparatowy urządzeń przemysłowych przemysłu nieorganicznego.

MOŚCICE — ZS Chemiczna, Lipowa 2. Aparatowy urządzeń do syntezy związków azotowych, ślusarz urządzeń do syntezy związków azotowych, elektromonter instalacji przemysłu chemicznego.

SIERSZA WODNA — ZS Górnicza.

SZCZAKOWA — ZS Przemysłu Cementowego, Pieczyńska 402. Ślusarz urządzeń przemysłu cementowego.

WIELICZKA — ZS Górnicza. Górnik kopalni soli, warzelnik soli.

WOJ. ŁÓDZKIE

ŁÓDŹ — ZS Metalowo-Odlewnicza, Kopernika 41. Ślusarz maszynowy, ślusarz narzędziowy, ślusarz maszyn włókienniczych, frezer, tokarz narzędziowy, tokarz, formiarz - odlewnik, modelarz.

BEŁCHATÓW pow. Piotrków — ZS Energetyczna. Monter sieci niskiego napięcia.

OZORKÓW — ZS Metalowa. Ślusarz maszyn włókienniczych.

SIERADZ — ZS Metalowo-Odlewnicza, Zamkowa 15. Ślusarz maszyn rolniczych, kowal ręczny, formiarz-odlewnik .

WIELUŃ — ZS Metalowo-Odlewnicza, Pl. Karola Wielkiego 3. Ślusarz maszyn rolniczych, formiarz-odlewnik.

ŁÓDŹ — ZS Chemiczna, Tamki 12. Aparatowy urządzeń do produkcji wyrobów gumowych.

ŁÓDŹ — ZS Włókiennicza Nr. 1, Hipoteczna 13. Drukarz tkanin.

ŁÓDŹ — ZS Włókiennicza 2, Jerzego 22, Farbiarz.

PABIANICE — ZS Chemiczna, Armii Ludowej 27. Laborant produkcji barwników.

TOMASZÓW MAZ. — ZS Chemiczna, Limanowskiego 20. Aparatowy urządzeń do produkcji włókien sztucznych, laborant produkcji włókien sztucznych, ślusarz urządzeń do produkcji włókien sztucznych, elektromonter instalacji przemysłowej włókien sztucznych.

WOJ. OLSZTYŃSKIE

DOBRE MIASTO — ZS Metalowa, 1 Sierpnia 1. Ślusarz maszynowy.

LIDZBARK Warm. — ZS Energetyczna, Zielona 16. Elektromonter budowlany.

WOJ. LUBELSKIE

PARCZEW — ZS Metalowa, Wojska Polskiego 1. Ślusarz maszyn rolniczych, tokarz.

REJOWIEC — ZS Cementowa, Resztówka Stajne. Ślusarz urządzeń przemysłu cementowego.

WOJ. OPOLSKIE

ZAWADZKIE — ZS Hutniczo-Metalowa, Kościelna. Tokarz, walcownik, kowal młotowy.

OSOWIEC k/Opola, woj. poznańskie — ZS Metalowa. Ślusarz maszynowy.

WOJ. POZNAŃSKIE

GNIEZNO — ZS Metalowo-Elektryczna, Sienkiewicza 6. Ślusarz maszynowy, blacharz, monter maszyn elektrycznych, elektromonter instalacji przemysłowych.

OSTRÓW — ZS Metalowo-Elektryczna, Wolności 10. Ślusarz maszynowy, tokarz, monter maszyn elektrycznych, nawijacz.

POZNAŃ — Antoninek — ZS Metalowa, Warszawska 347. Ślusarz samochodowy.

KALISZ — ZS Włókiennicza, 3 Maja 180. Tkacz jedwabiu.

POZNAŃ — ZS Metalowa, Dzierżyńskiego 136. Tokarz, ślusarz maszynowy, formiarz-odlewnik, modelarz, elektromonter instalacji przemysłowej, stolarz meblowy.

WOJ. ZIELONOGÓRSKIE

PILZNO — ZS Metalowo-Energetyczna, Mickiewicza 3. Ślusarz maszyn rolniczych, tokarz, monter sieci niskiego napięcia.

ROPCZYCE — ZS Metalowa, Rokossowskiego 152. Ślusarz maszynowy, ślusarz narzędziowy, tokarz.

WOJ. RZESZOWSKIE

STALOWA WOLA — ZS Hutniczo-Metalowa. Ślusarz maszynowy, walcownik, kowal młotowy.

WOJ. SZCZECIŃSKIE

SZCZECIN — Żelechowo — ZS Metalowo-Hutnicza, Zgorzelewska 18. Ślusarz maszynowy, ślusarz narzędziowy, elektromonter przemysłu hutniczego.

SZCZECIN — ZS Okrętowa, Hutnicza 6 Stocznia. Ślusarz wyposażenia kadłubowego, ślusarz kadłubowy, ślusarz maszyn parowych i mechanizmów okrętowych, tokarz.

WOJ. WARSZAWSKIE

BŁONIE — ZS Metalowa, Narutowicza 4. Ślusarz maszynowy.

CIECHANÓW — ZS Metalowo-Odlewnicza 17, Stycznia 35. Ślusarz maszyn rolniczych, formiarz odlewnik.

OSTRÓWEK WĘGROWSKI, pow. Węgrów — ZS Metalowo-Odlewnicza. Ślusarz metalowy, formiarz-odlewnik.

SIERPC — ZS Metalowa, Świerczewskiego 7. Ślusarz maszyn rolniczych.

WARSZAWA-MIASTO

WARSZAWA — Targowa 86 ZS Metalowa Nr 2 c. Szlifierz, ślusarz samochodowy, ślusarz narzędziowy, tokarz, frezer, hartownik, modelarz.

WARSZAWA — ZS Metalowo-Odlewnicza, Czerniakowska 89. Ślusarz maszynowy, ślusarz narzędziowy.

URSUS — ZS Metalowa im. Wilhelma Piecka, ul. K. Marksa. Tokarz, kowal ręczny, frezer, ślusarz maszynowy, formierz-odlewnik

WOJ. WROCŁAWSKIE

DUSZNIKI - ZDRÓJ — ZS Metalowa, Sprzymierzonych 2. Ślusarz maszynowy.

LUBAŃ — Metalowo-Energetyczna, Spółdzielcza 2. Ślusarz maszynowy.

OBORNIKI — ZS Metalowo-Energetyczna, Dworcowa 8. Ślusarz maszynowy, kowal ręczny, monter sieci niskiego napięcia.

ŚWIERZAWA, pow. Złotoryja — ZS Metalowa, Dworcowa 3. Ślusarz maszynowy, ślusarz maszyn roln.

BRZEG DOLNY, pow. Wołów — ZS Chemiczna. Ślusarz urządzeń do syntezy półproduktów organicznych.

WROCŁAW — ZS Żeglugi Śródlądowej, Brucknera 10. Szturman służby mechanicznej w żegludze śródlądowej.

ZIĘBICE — ZS Ceramiczna, Zamkowa 31. Odlewacz form do wyrobów z porcelany, formiarz ceramiki.

Technikum czeka na ciebie

WOJ. BIAŁOSTOCKIE

BIAŁYSTOK — Technikum Mechaniczne MPDiR, Dąbrowskiego 10. Budowa obrabiarek, produkcja narzędzi, obróbka metali skrawaniem.

BIAŁYSTOK — Techn. Elektryczne MPDiR, Biała 1. Instalacje elektryczne w przemyśle, urządzenia elektryczne w przemyśle.

BIAŁYSTOK — Techn. Budowlane MBMiO, ul. Stalina 41. Budownictwo miejskie, wodociągi i kanalizacja.

SUWAŁKI — Techn. Mechaniczne MPDiR, ul. Kościuszki 47. Obróbka metali skrawaniem.

WOJ. BYDGOSKIE

BYDGOSZCZ — Techn. Mechaniczno-Elektryczne Nr 2 MPM, ul. Zygmunta Augusta (internat). Obróbka metali skrawaniem, produkcja narzędzi, spawalnictwo, instalacje elektryczne w przemyśle metalowym, budowa aparatury elektrycznej.

FORDON k/Bydgoszczy — Techn. Ceramiki Budowlanej, ul. Bydgoska 7 MPL (internat). Technologia ceramiki czerwonej.

GRUDZIĄDZ — Techn. Budowy Maszyn Rolniczych, ul. Matejki 5/7, NPN. Budowa maszyn rolniczych.

INOWROCŁAW — Techn. Budowy Maszyn Rolniczych, ul. Dworcowa 12, MPM. Obróbka metali skrawaniem, budowa maszyn rolniczych.

TORUŃ — Techn. Mechaniczno-Elektryczne, ul. Sikorskiego 12, MPM (internat). Obróbka metali skrawaniem, budowa aparatury elektrycznej, planowanie w przemyśle elektrycznym, normowanie w przemyśle elektrycznym.

WŁOCŁAWEK — Techn. Chemiczne MPChem, Bulwary PZPR, (internat). Technologia celulozy, technologia papieru.

WOJ. GDAŃSKIE

ELBLĄG — Techn. Budowy Maszyn MPM (internat), Długa 39. Budowa Kadłubów okrętowych, budowa turbin parowych, budowa silników spalinowych, budowa i eksploatacja urządzeń transportu wewnątrzzakładowego, obróbka metali skrawaniem, odlewnictwo, planowanie produkcji w przemyśle budowy maszyn ciężkich.

GDAŃSK — Techn. Mechaniczno-Elektryczne MPM, Białowieska 1. Urządzenia energetyczno-cieplne, planowanie w produkcji w przemyśle okrętowym, budowa maszyn i mechanizmów okrętowych.

GDAŃSK — Techn. Budowy Okrętów im. A. Szulca MPM, Piramowicza 1. Budowa kadłubów okrętów, budowa maszyn i mechanizmów okrętowych, budowa turbin parowych i budowa silników spalinowych.

GDYNIA — Techn. Rybołówstwa Morskiego MŻ, Al. Zjednoczenia 5. Służba pokładowa na statku rybackim, obsługa maszyn statków rybackich.

STAROGARD — Techn. Przemysłu Skórzanego MPL, Kościuszki 31 (internat). Obuwnictwo.

WOJ. KIELECKIE

KIELCE — Techn. Mechaniczne MPM, 1 Maja 81. Obróbka plastyczna, obróbka metali skrawaniem.

KOŃSKIE — Techn. Mechaniczno-Odlewnicze MPM, Warsztatowa 2 (internat). Odlewnictwo, planowanie w produkcji w przemyśle odlewniczym.

OSTROWIEC — Techn. Mechaniczno-Hutnicze MH, Stalingradzka 2 (internat). Stalownictwo, walcownictwo, obróbka metali skrawaniem.

STARACHOWICE — Techn. Budowy Samochodów MPM, 1 Maja 4. Obróbka metali skrawaniem, budowa samochodów, odlewnictwo, planowanie w produkcji w przemyśle metalowym.

SKARŻYSKO - KAMIENNA — Techn. Mechaniczne, Armii Ludowej. Obróbka metali skrawaniem.

WOJ. KRAKOWSKIE

ANDRYCHÓW — Technikum Mechaniczne dla prac. MPM, Rynek 33. Budowa silników spalinowych.

CHRZANÓW — Techn. Mechaniczno-Elektryczne MPM, Stalingradzka 36 (internat). Obróbka plastyczna, produkcja narzędzi, budowa parowozów, obróbka metali skrawaniem, instalacje elektryczne w przemyśle metalowym.

KRAKÓW — Techn. Mechaniczno-Odlewnicze MPM, Sobieskiego 9. Budowa kotłów, odlewnictwo.

KRAKÓW — Techn. Przemysłu Skalno-Kamieniarskiego MPL, Mickiewicza 51 (internat). Skalnictwo, roboty kamieniarskie.

OLKUSZ — Techn. Mechaniczne, Górnicza 25 (internata). Obróbka metali skrawaniem, produkcja masowych wyrobów metalowych.

WOJ. KOSZALIŃSKIE

BIAŁOGARD — Techn. Mechaniczne CUSZ, Stalina 14 .Obróbka metali skrawaniem.

SŁUPSK. — Techn. Mechaniczne dla pracujących, Poznańska 1. Obróbka metali skrawaniem.

WOJ. KATOWICKIE

BIELSKO-BIAŁA — Techn. Mechaniczno-Elektryczne, Słowackiego 24, (internat). Budowa obrabiarek, obróbka metali skrawaniem, budowa pomp i sprężarek, budowa maszyn włókienniczych, produkcja narzędzi, maszyny elektryczne, instalacje elektryczne w przemyśle metalowym, normowanie techniczne w produkcji w przemyśle metalowym.

BYTOM — Techn. Mechaniczno-Hutnicze dla prac., Piekarska 12. MH. Obróbka metali skrawaniem, stalownictwo, planowanie w przemyśle hutniczym.

BYTOM — Techn. Budowlane MBP, Powstańców Śląskich 10 (internat). Budowle przemysłowe, montaż konstrukcji budowlanej, organizacja i mechanizacja robót budowlanych, budowa pieców przemysłowych, planowanie w budownictwie i instalacje elektryczne w budownictwie przemysłowym.

BYTOM — Technikum Górnicze MG (internat). Elektrotechnika górnicza, budownictwo naziemne górnicze.

CHORZÓW — Techn. Hutnicze Nr. 1 MH, Dzierżyńskiego 6 (internat). Obróbka metali skrawaniem, walcownictwo, wielkopiecownictwo, budowa i eksploatacja pieców hutniczych.

CHORZÓW — BATORY — Techn. Hutnicze Nr. 1, Stalowa 17 (internat). Walcownictwo, urządzenia energetyczne i cieplne zakładów hutniczych, normowanie w przemyśle hutniczym, stalownictwo, kuźnictwo, obróbka metali skrawaniem.

CHORZÓW — BATORY — Techn. Górnicze MG, Racławicka 10 (internat). Eksploatacja złóż węglowych, mechanika górnicza, przeróbka mechaniczna węgla, normowanie w przemyśle węglowym.

CHORZÓW — BATORY — Techn. Kokso-Chemiczne MG, Ks. Machy (internat). Urządzenia mechaniczne w przemyśle chemicznym.

CZĘSTOCHOWA — Techn. Mechaniczno-Elektryczne, Sobieskiego 11/13 ME. Obróbka metali skrawaniem, maszyny elektryczne.

CZĘSTOCHOWA — Techn. Hutnicze MH, Łukasińskiego 48/50 (internat). Wielkopiecownictwo, walcownictwo, stalownictwo, odlewnictwo, obróbka metali skrawaniem

CZĘSTOCHOWA — Techn. Górnictwa Rud MH, Kościuszki 10. Eksploatacja złóż rudy, mechanika górnicza, wzbogacenia rud żelaznych, geologia i poszukiwanie złóż, elektrotechnika górnicza.

DĄBROWA GÓRNICZA — Techn. Hutnicze MH, Armii Czerwonej 12 (internat). Walcownictwo, stalownictwo, wielkopiecownictwo, obróbka metali skrawaniem.

DĄBROWA GÓRNICZA — Techn. Górnicze im. St. Staszica MG, 27 stycznia 35 (internat). Eksploatacja złóż węglowych, mechanika górnicza, urządzenia mechaniczne w przemyśle węglowym, przeróbka mechaniczna węgla.

DZIEDZICE — Techn. Hutnicze, 1 Maja 65. Hutnictwo.

GLIWICE — Techn. Hutniczo-Mechaniczne, Dworcowa 50, (internat). Obróbka metali skrawaniem, hutnictwo i prasownictwo.

KATOWICE — Techn. Hutnicze MH (internat), Krasińskiego 86. Wielkopiecownictwo, stalownictwo, walcownictwo, obróbka metali skrawaniem, obróbka cieplna, konstrukcje stalowe, instalacje elektryczne w przemyśle hutniczym, urządzenia energetyczno-cieplne, analiza chemiczna, planowanie w przemyśle hutniczym, normowanie produkcji w przemyśle hutniczym.

KATOWICE — BRYNÓW — Techn. Górnicze MG, Mikołowska 131 (internat). Eksploatacja złóż węglowych, planowanie w przemyśle węglowym, normowanie w przemyśle węglowym.

MYSZKÓW — Techn. Odlewnicze MH, Kościuszki 71. Odlewnictwo, produkcja masowych wyrobów metalowych.

SIEMIANOWICE — Techn. Hutniczo-Mechaniczne, Sienkiewicza 1. Obróbka metali skrawaniem, walcownictwo.

SOSNOWIEC — Techn. Energetyczne ME, Mieczarskiego 63. Urządzenia elektryczne siłowni, urządzenia elektryczno-cieplne zakładów energetycznych.

ŚWIĘTOCHOWICE — Techn. Mechaniczne MPM, Wojska Polskiego 22 (internat). Obróbka metali skrawaniem.

ZABRZE — Techn. Górnicze Nr 1 NG, 1 Maja 12 (internat). Eksploatacja złóż węglowych, elektrotechnika górnicza, planowanie w przemyśle węglowym.

ZABRZE — Techn. Budowy Urządzeń Hutniczych, Park Hutniczy 3 MH (internat). Obróbka metali skrawaniem, konstrukcje stalowe, odlewnictwo.

WOJ. LUBELSKIE

CHEŁM — Techn. Mechaniczne MPDiR, Pocztowa 64 (internat). Produkcja narzędzi, obróbka metali skrawaniem.

KRAŚNIK — Techn. Mechaniczne MPM, Dąbrowa Bór (internat). Obróbka cieplna, obróbka metali skrawaniem, produkcja łożysk toczonych.

LUBLIN — Techn. Budowy Samochodów MPM, Dymitrowa 3. Obróbka metali skrawaniem, budowa samochodów, obróbka plastyczna, odlewnictwo.

LUBLIN — Techn. Elektryczne MPM, Czwartek 3. Budowa aparatury elektrycznej, technika oświetleniowa, urządzenia energetyczno-cieplne zakładów przemysłowych.

PONIATOWA — Techn. Mechaniczno-Elektryczne dla pracujących MPM. Obróbka metali skrawaniem, budowa aparatury elektrycznej.

ZAMOŚĆ — Techn. Mechaniczno-Elektryczne MPRiJ, Szczebrzeska 59/61 (internat). Urządzenia mechaniczne przemysłu spożywczego instalacje elektryczne w przemyśle spożywczym.

WOJ. OLSZTYŃSKIE

OLSZTYN — Techn. Samochodowe MTDiL. Gospodarka samochodowa, remont samochodów, drogi kołowe i mosty.

WOJ. ŁÓDZKIE

ŁÓDŹ — Technikum Budowy Maszyn (internat) Prod. narzędzi, budowa maszyn elektrycznych, obróbka metali skrawaniem, budowa aparatury precyzyjnej i kontrolnej, budowa obrabiarek.

PIOTRKÓW TRYBUNALSKI — Techn. Mechaniczno-Elektryczne CUSZ, Roosevelta 1. Obróbka metali skrawaniem, budowa obrabiarek, maszyny elektryczne.

ŁÓDŹ — Techn. Budowlane MBMiO, Kilińskiego 79. Budownictwo miejskie, normowanie w budownictwie.

ŁÓDŹ — Techn. Przemysłu Włókienniczego MPL, Żeromskiego 115 (internat). Przędzalnictwo bawełny, tkactwo bawełny, wykończalnie tkanin bawełnianych, analiza chemiczna, instalacje elektryczne w przemyśle włókienniczym, technologia dziewiarska, planowanie w przemyśle bawełnianym, normowanie w przemyśle bawełnianym.

ŁÓDŹ — Techn. Przemysłu Dziewiarskiego, Kilińskiego 130 Technologia dziewiarska, planowanie w przemyśle dziewiarsko-włókienniczym, normowanie w przemyśle dziewiarskim.

KUTNO - AZORY — Techn. Mechaniczno-Odlewnicze CUSZ. Obróbka metali skrawaniem, budowa obrabiarek, odlewnictwo.

SKIERNIEWICE — Techn. Mechaniczne MPDiR, Batorego 37. Odlewnictwo, budowa obrabiarek, normowanie w przemyśle metalowym.

ŻYCHLIN — Techn. Budowy Maszyn Elektrycznych MPM, Narutowicza 54. Maszyny elektryczne, transformator, obróbka metali skrawaniem, normowanie techniczne w produkcji w przemyśle elektrycznym.

WOJ. OPOLSKIE

OZIMEK k/Opola — Techn. Odlewniczo-Mechaniczne, ul. Kolejowa 18. Obróbka metali skrawaniem, odlewnictwo.

SŁAWĘCICE pow. Koźle — Techn. Chemiczne MPChem. Technologia syntezy organicznej, analiza chemiczna, służba remontowa.

ZAWADZKIE — Techn. Hutnicze MH, Kościelna. Obróbka metali skrawaniem, walcownictwo, kuźnie i prasownictwo.

WOJ. RZESZOWSKIE

DĘBICA — Techn. Mechaniczne NPN, Rzeszowska 82 (internat). Obróbka metali skrawaniem.

ROPCZYCE — Techn. Mechaniczne MPM, Rokossowskiego 152 (internat). Obróbka metali skrawaniem.

WOJ. SZCZECIŃSKIE

SZCZECIN — Techn. Energetyczne ME, Racibora 60/61. Budowa turbin parowych, obróbka metali skrawaniem, urządzenia elektryczne siłowni.

SZCZECIN — Techn. Chemiczne MPChem., Pl. Kilińskiego 3. Planowanie produkcji w przemyśle chemicznym.

WOJ. ZIELONOGÓRSKIE

GORZÓW WLKP. — Techn. Chemiczne MPCh., Żukowa 22/24 (internat). Technologia włókien syntetycznych.

ŻARY — Techn. Budowlane MBMiO, Górnośląska 17/18 (internat). Budownictwo miejskie.

WOJ. WROCŁAWSKIE

DZIERŻONIÓW — Techn. Radiotechniczne MPM, Pl. Bieruta 7 (internat). Radiotechnika.

DZIERŻONIÓW — Techn. Budowy Maszyn Włókienniczych MPM, Obrońców Stalingradu 1 (internat). Budowa maszyn włókienniczych.

OLEŚNICA — Techn. Odlewnicze CUSZ, Wojska Polskiego 67 (internat). Odlewnictwo.

ŚWIDNICA — Techn. Mechaniczno-Elektryczne MPM, Stalingradzka 66 (internat). Obróbka metali skrawaniem, produkcja urządzeń.

WAŁBRZYCH — Techn. Górnicze im. W. Pstrowskiego MG, Poznańska 8/9 (internat). Eksploatacja złóż węglowych, mechanika górnicza, elektrotechnika górnicza.

WAŁBRZYCH — Technikum Budowy Maszyn Górniczych MG, Czerwonej Armii 78 (internat). Budowa maszyn i urządzeń górniczych.

WROCŁAW — Techn. Mechaniczne Nr 1 MPM, Jemiołowa 59. Obróbka metali skrawaniem, planowanie w przemyśle metalowym, obróbka cieplna, produkcja narzędzi.

WROCŁAW — Techn. Chemiczne MPChem, Skwierczyńska 1/7 (internat). Technologia włókien sztucznych, przędzalnictwo włókien sztucznych.

WROCŁAW — Techn. Budowy Wagonów MPM, Poznańska 18. Obróbka metali skrawaniem, budowa wagonów, spawalnictwo, odlewnictwo.

WROCŁAW — Techn. Budowy Silników MPM. Budowa silników spalinowych, obróbka metali skrawaniem.

WROCŁAW — Techn. Budowlane MBMiO, Dawidowa 5/7 (internat). Budownictwo miejskie, projekty architektoniczne, wodociągi i kanalizacja, ogrzewanie i wentylacja, organizacja i mechanizacja robót budowlanych.

Do zasadniczej szkoły zawodowej mogą być przyjęci:

dziewczęta i chłopcy, niepracujący, w wieku od lat 14, posiadający świadectwo ukończenia 7 klas szkoły podstawowej. Wyjątek **stanowią szkoły górnicze, hutnicze i odlewnicze, które przyjmują kandydatów z ukończonym 15 rokiem życia i nie wymagają ukończenia 7 klas szkoły podstawowej**. Wystarczy posiadanie wiadomości z zakresu czterech klas. Dla młodzieży, która nie ukończyła 15 lat, uruchamia się przy niektórych szkołach górniczych klasy wstępne.

W dyrekcjach szkół kandydaci składają **podanie o przyjęcie wraz z życiorysem, ostatnim świadectwem szkolnym w oryginale, metryką urodzenia, świadectwem szczepienia ospy oraz zaświadczeniem o stanie majątkowym rodziców**. To ostatnie winno być wydane przez zakład pracy rodziców, a dla dzieci chłopskich przez Prezydium Gminnej (Powiatowej) Rady Narodowej. Jeśli źródłem utrzymania rodziców kandydata jest rzemiosło, zaświadczenia wydaje wydział finansowy miejskiej albo powiatowej Rady Narodowej.

Podania o przyjęcie należy składać do dnia 15 czerwca. Kandydaci nie posiadający jeszcze świadectw ukończenia szkoły podstawowej dołączają zaświadczenia tymczasowe.

Do technikum mogą być przyjęci:

dziewczęta i chłopcy po ukończeniu 7 klas szkoły podstawowej. Do techników przemysłowo - pedagogicznych na wydziały czteroletnie, przygotowujące nauczycieli przedmiotów zawodowych przyjmowana jest młodzież z ukończoną 7 klasą szkoły podstawowej; **na wydziały dwuletnie, przygotowujące nauczycieli zawodu — absolwenci zasadniczych szkół zawodowych.** Terminy i sposób składania podań są takie same jak w zasadniczych szkołach zawodowych. Wszyscy kandydaci zdają w dniach 25—30 czerwca egzamin wstępny z języka polskiego, matematyki i nauki o Polsce i świecie współczesnym w zakresie programu 7 klas szkoły podstawowej. Przy dużej liczbie kandydatów urządzane są egzaminy konkursowe. O przyjęciu decyduje stopień uzyskany na egzaminie.

